Nr. 297. Kraków. Czwartek 17 Lipca 1919. Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty), uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Sopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Rupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **we Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rosbach. — **W Wiedniu** Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 2·50 od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, sko nbi nowany, pierwszy raz K 1·50. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

O autonomię Galicyi wschodniej

Kraków, 16 lipca.

»Nadszedł czas pokojowego załatwienia sprawy z polskim narodem, z którym od wieków złączyło nas sąsiedztwo, czas gojenia wspólnych ran i odnowienia przyjaznych stosunków«.

Taki znamienny zwrot znajdujemy w odezwie, ogłoszonej we Lwowie przez »Komitet dla spraw ruskich«. Nie wiemy w tej chwili, kto stoi na czele tego Komitetu, ale to więcej niż pewne, że czas najwyższy, aby Komitet taki istniał i rozpoczął swoją działalność. Tylko bowiem zaciekłe do Polaków nienawiścią zaślepiony przywódca ukraińskiego narodu przypuszczać może, że obecna wojna domowa między dwoma narodami, dziejami i sąsiedztwem we wspólne koło losów wplecionemi, trwać może dalej, pomimo stanowczych rozstrzygnięć na polu walki. Wojna narody żyć nie mogą; wojna, to stan przymusowego rozstrzygnięcia, ale nie stan życia i pożycia na tym samym zagonie. I obecna wojna światowa, która wstrząsnęła organizmami państw i narodów na obu półkulach globu ziemskiego, wyczerpawszy ich siły, wygasa i strzeszcza się w pokój, mającym wreszcie zapewnić milionom ludzi spokój i pracę. Wytwarzają się nowe formy życia społecznego i politycznego, i trzebaby zawodowego warcholstwa i uporu, aby nie uznać, że formy te są jedynem wyjściem z rozpaczliwej sytuacyi, przez wojnę wytworzonej.

Więc i wojna w Galicyi wschodniej wiecznie trwać nie może. Czujemy wszyscy, że broń powiedziała już swoje. Z jej wyników każdy uczciwy Rusin, czy też »Ukrainiec« liczyć się musi i postawić sobie pytanie: **co dalej?** Pytanie to, bez ujmy dla swojej godności narodowej, powtórzyć sobie może zarówno Rusin, jak Polak, uznając, że nadchodzi chwila zlikwidowania okropnych przejść i ustalenia obopólnego »modus vivendi« na przyszłość.

A Polacy dali już dawno odpowiedź na to pytanie. Przyznają oni Galicyi wschodniej autonomię narodową w najszerszym zakresie, jako części składowej Republiki polskiej. — Traktat pokojowy w Wersalu dyktuje i gwarantuje swobodę rozwoju mniejszości narodowych, swobodę, która Ukraińców pokrzywdzić nie może, ale i Polakom zapewni wobec nich prawa, należne im z tytułu ich kultury, historyi i osiedlenia. Choćby Rusini dziesięć lat jeszcze wojnę prowadzić z nami zechcieli, to lepszych praw wywalczyć sobie nie mogą wobec uznanych przez świat cały zasad Wilsona.

Lud ruski miał chyba aż nadto wiele sposobności poznać podczas tej wojny, że ona nietylko Polaków nękała. Odczuł on jej objawy aż nadto na własnej skórze i konsekwencye jej mścić się będą długi czas jeszcze na jego stanie kulturalnym i ekonomicznym. Tu już pretensye swoje lud ruski, z którym Polacy żyć pragną w zgodzie sąsiedzkiej, skierować musi do swoich przywódców politycznych, którzy go do tej niesłychanej, bratobójczej walki popchnęli i zmusili.

Odezwa Komitetu ruskiego przypomina, że Sejm polski w Warszawie i cała polska prasa ogłosiły zgodnie, iż ruskiemu narodowi w Galicyi ma być przyznana jak najszersza narodowa i kulturalna autonomia, że ruski naród będzie mógł używać swej mowy w urzędach i szkołach i będzie miał zapewnione przedstawicielstwo w rządzie. Odezwa zwraca uwagę, że reforma agrarna zapewni nietylko włościanom polskim, lecz także ruskim, udział przy podziale gruntów, że zatem o »przywróceniu pańszczyzny«, którą straszą swój lud niesumienni agitatorzy ruscy, mowy być nie może, bo zresztą zamiar ten nigdy nie istniał.

Czy argumentacya ta trafi do przekonania ludu ruskiego i nie zostanie znowu sparaliżowana przez zbankrutowanych przywódców ruskich, którzy lud ruski gwałtem sprowadzili na manowce i dzisiaj za działalność swoją ponieść powinni odpowiedzialność, trudno w tej chwili przewidzieć. Przyzwyczajeni jesteśmy do wykrętnej polityki tych panów, która doprowadza dzisiaj ich samych do katastrofy. My nie narzucamy się z warunkami pokoju, ale liczymy się z faktami i nieodpartą koniecznością dalszego pożycia z ludem ruskim.

Dla tego sądzimy, że czas najwyższy, aby mimo wszystko, co się stało, opracowane zostały przez Sejm w Warszawie, zanim rozejdzie się na ferye letnie, zasady autonomii Galicyi wschodniej. Sprawa jest nagląca, zważywszy, że w Wersalu rozstrzygnąć się mają losy tej części kraju. Niechże dowie się koalicya, że dalecy jesteśmy od zamiaru narodowego ujarzmienia Rusinów, że pragniemy jedynie zapewnić sobie prawa historyczne i narodowe, wywalczone w krwawych walkach obronnych na tych kresowych rubieżach, bez uszczerbku dla strony drugiej. Byłoby niesłychaną dla nas szkodą, gdyby Sejm w sprawie o przyszłości Polski mającej wyrokować, nie wypowiedział obecnie swojego decydującego słowa.

Polacy dowiedli w tej narzuconej sobie przez Ukraińców wojnie, że posiadają dość siły militarnej i patryotyzmu, aby praw swoich bronić ze skutkiem. Teraz powiedzieć powinni w formie obowiązującej, że także żyć chcą z ludem ruskim w zgodzie na zasadach sprawiedliwych, gwarantujących temu ludowi dalszy rozwój narodowy w dziedzinie publicznych i kulturalnych jego dążności. Te zasady ustalić powinien Sejm w ustawie szerokiej autonomii, przyznanej Galicyi wschodniej.

Początek wielkiej ofenzywy na froncie wschodnim.

Zdobycie Tarnopola.

Lwów, 16 lipca (PAT). »Gazeta Lwowska« w nadzwyczajnym dodatku ogłasza, że **wojska nasze zdobyły wczoraj nad ranem Tarnopol. Na stacyi kolejowej znaleziono bardzo dużo cennego materyału. Tarnopol został zdobyty o godz. 4 rano. Oddziały nasze, stojące na wschód od Jeziernej, przełamały po walce linię Seretu i szturmem zdobyły Tarnopol. Ukraińcy cofnęli się na wschód. Równocześnie wojska nasze, stojące na południe od Tarnopola, rozpoczęły akcyę ofenzywną.**

Wielka ofenzywa polska przeciw bolszewikom.

Wiedeń, 16 lipca (Telef. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Genewy:

Clemenceau oświadczył na ostatniem posiedzeniu Rady pięciu, iż otrzymał ważny telegram z Warszawy, zapowiadający **początek wielkiej ofenzywy polskiej przeciw bolszewikom na całym froncie litewsko-polskim.** W najbliższych dniach spodziewać się należy upadku Mińska.

Lloyd George wobec Polaków.

»Echo de Paris« pisze:

Nie jest żadną tajemnicą, że **Lloyd George w konferencyi pokojowej zajął wobec Polaków stanowisko jak najbardziej wrogie.** Za tę nieprzyjaźń może Europa **drogo zapłacić.** Lloyd George, chcąc złamać opór komisyi, której przewodniczył Cambon, usunął z niej pierwotnego przedstawiciela Anglii, a na jego miejsce zamianował swojego zaufanego, dra Morley'a.

Od 14 dni czyni Lloyd George zabiegi, ażeby komisarzem Ligi narodów w Gdańsku został **urzędnik angielski.** To oczywiście musi z góry budzić u Polaków podejrzenie. Nad sprawami polskiemi musi jednakże czuwać ktoś, co zna nasze interesy. Wobec tego najodpowiedniejszą osobistością byłby delegat belgijski.

Linia demarkacyjna na Litwie.

Wiedeńskie Biuro kor. doniosło, że Rada pięciu nakazała **powstrzymanie ofenzywy polskiej na granicy z Litwą.** Pewne wyjaśnienie tej wiadomości znajdujemy w korespondencyi z Kijowa w organie bolszewickim »Zwiezda«, wychodzącym w Mińsku. Korespondencya ta donosi, że rząd litewski (Taryba) zwrócił się w dniu 15 czerwca do ententy ze skargami na Polaków za okupowanie Litwy i z prośbą, aby ententa skłoniła Polaków:

1) Do zatrzymania się na linii kolejowej Grodno—Orany—Wilno i nie przekraczania jej ku zachodowi, oraz nieprzekraczania linii demarkacyjnej polsko-niemieckiej wzdłuż kanału Augustowskiego.

2) Do zawarcia umowy z rządem litewskim w kwestyi utrzymania czasowej linii demarkacyjnej między armiami: polską i litewską.

Jak się »Gazeta Warsz.« dowiaduje, owa linia demarkacyjna podobno już jest wyznaczona i przechodzi zaledwie o 5 wiorst od kolei koło samego miasteczka Orany. Wskutek bliskości linii demarkacyjnej linia kolejowa jest narażona na ciągłe próby zamachów. Patrole polskie znajdują stale na szynach materyały wybuchowe, nieraz przed samem nadejściem pociągu.

Oddanie ziem pruskich w ręce Polaków

Berlin, 16 lipca. Do Gdańska i Torunia przybyła **komisya koalicyi, ażeby przygotować oddanie w ręce Polaków przyznanych im ziem.** Obejmowanie Prus wschodnich i zachodnich rozpocznie się dnia 25 b. m. Niemcom nie będzie wolno wywieźć przedtem plonów.

Studenci niemieccy przeciw Polsce.

Berlin, 16 lipca. (PAT). Radio stacyi poznańskiej. »Vorwärts« zamieścił odezwę studentów niemieckich z niemieckiej i austryackiej **partyi socyalistycznej** do studentów wszystkich krajów, aby wysłali przedstawicieli na socyalistyczny zjazd studencki do Luzerny. Na zjeździe tym studenci niemieccy chcą zaprotestować przeciw oddaniu Polsce Poznańskiego, Śląska i Prus zachodnich.

Nasz wielki „przyjaciel".

Poznań, 15 lipca (PAT). W »Nieuwe Rotterdamsche Courant« pojawiają się od czasu do czasu artykuły współpracownika niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych Gargassa, który udał się do Holandyi, gdzie zajmuje się sprawami polskiemi, oczywiście na naszą niekorzyść. Powszechnie przypuszczają, że **wszystkie artykuły, które się pojawiły swego czasu o pogromach żydów we Lwowie, a które obiegały prasę holenderską i skandynawską, pochodziły od Gargassa.** Na uwagę zasługuje fakt, że pisma niemieckie bardzo chętnie i bardzo często cytują artykuły Gargassa.

Nieuleczalna megalomania Ukraińców

Wiedeń, 16 lipca (Telef. pryw.) Ukraińskie biuro prasowe donosi:

W dniu 13 lipca odbyło się w Wiedniu posiedzenie członków ukraińskiego Zgromadzenia narodowego ze względu na to, że obrady w Galicyi są niemożliwe. Obradom przewodniczył były minister austryacki dr Horbaczewski. Uchwalono następujące rezolucye: 1) Zgromadzenie narodowe ukraińskiej republiki zachodniej stwierdza, że cała Galicya wschodnia od Sanu aż do Zbrucza stanowi historyczne i faktyczne terytoryum ukraińskie; 2) Zgromadzenie narodowe stwierdza, że w listopadzie 1918 r. zajęli Ukraińcy Galicyę wschodnią na podstawie prawa samostanowienia; 3) Zgromadzenie narodowe stwierdza, że republika zachodnio-ukraińska jest państwem demokratycznem i konstytucyjnem, że szanuje prawo wszystkich mniejszości narodowych, a w szczególności też prawo żydów, że na Ukrainie panował zawsze spokój i ład, nawet w tych czasach, gdy w Polsce odbywały się pogromy.

Ukraińskie Zgromadzenie narodowe postanowiło przesłać rezolucye te naczelnej radzie państw koalicyjnych z żądaniem, by **udzielone Polakom polecenie oczyszczenia Galicyi wschodniej aż po Zbrucz natychmiast zostało cofnięte, tudzież by polecono Polakom wycofać się aż poza San.**

Expose Tusara.

Kraków, 16 lipca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Pragi.

Prezydent gabinetu p. Tusar złożył w ekspose nowego gabinetu podziękowanie tym, którzy opiekowali się terytoryum słowackiem i bronili go przed inwazyą węgierską. P. Tusar zwrócił podziękowanie ku Francyi i Włochom, dzięki którym naród czeski doszedł do niepodległości. Stwierdził dalej przyjazne stosunki do państw sojuszniczych, z innymi rządami chcą Czechy żyć w dobrych stosunkach. Następnie wytyczył p. Tusar ogólne **linie polityki wewnętrznej jako to reorganizacyę życia publicznego pod względem ustawodawczym i administracyjnym.** Rękojmie ustawowe otrzymają wszystkie przedsiębiorstwa na obszarze Rzeczypospolitej tak, że kapitał, który zechce uczestniczyć w gospodarczem odrodzeniu, będzie mógł pracować pod prawnymi gwarancyami.

Benesz o politycznej roli Czech.

Wiedeń, 16 lipca (Telef. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Genewy:

Czeski minister spraw zagranicznych Benesz oświadczył korespondentowi »Journal e Geneve«, że **Praga pokonała właściwie Wiedeń i Budapeszt.** Naród czeski zamierza obecnie odegrać ważną rolę w Europie środkowej. Pokój w St. Germain zadowolnił Czechów w zupełności także pod względem terytoryalnym. Czesi obejmią część długów przedwojennych, nie myślą natomiast wcale płacić długów wojennych. **Najbliższym celem Czech jest przymierze z państwami sąsiedniemi a w szczególności z Polską.**

Czesi u granic Bawaryi.

Nauen, 16 lipca (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Wiedeńskie dzienniki donoszą, że Czesi czynią wielkie przygotowania wojskowe na granicy Bawaryi.

Przed wspólną akcyą na Węgrzech.

Wiedeń, 16 lipca (PAT). Tel. Comp. donosi z Paryża:

W niedzielę odbyło się ważne posiedzenie Rady pięciu w sprawie **zarządzeń wojskowych przeciw Węgrom.** Na posiedzeniu tem nie zapadła jeszcze ostateczna uchwała. Na wtorek wyznaczone zostało ponowne posiedzenie w tej sprawie a w obradach uczestniczyć będzie marszałek Foch. Obrady dotychczasowe były bezskuteczne z tego powodu, że **Anglia sprzeciwia się akcyi wojskowej przeciw Węgrom,** a Francya nie może sama akcyi tej się podjąć. Oporne stanowisko zajmują także Włosi. Rumuni zaś wymieniają bardzo wygórowane warunki, pod którymi zgodziliby się ewentualnie na akcyę przeciw Węgrom. Rumuni żądają w szczególności znacznych obszarów po obu brzegach Cisy i w Banacie. Tylko Czesi witają z entuzyazmem plan wspólnej akcyi wojskowej przeciw Węgrom, gdyż spodziewają się zdobyć przy tej sposobności obszar na południe od Preszburga.

Koalicya wobec Rosyi i Węgier.

Haga, 16 lipca. »New York Herald« donosi: Najwyższa rada gospodarcza w Paryżu postanowiła natychmiast po ratyfikacyi traktatu z Niemcami **znieść blokadę Rosyi i Węgier.** — Wojskowe koła koalicyi dwa razy usiłowały przeprowadzić myśl akcyi militarnej przeciwko Petersburgowi i Budapesztowi, **przeciwko temu wystąpili jednakże przedstawiciele handlu, zasiadający w najwyższej Radzie gospodarczej.** Koła handlowe sądzą, że trzebaby chyba wysłać silną armię koalicyi i zamknąć granice, ażeby zapobiedz zalaniu towarami niemieckimi krajów, sąsiadujących z Niemcami. Zatrzymanie blokady morskiej nie zapobiegnie temu.

Protest Austryi w sprawie mniejszości narodowych.

Berlin, 16 lipca. (PAT). Radio stacyi poznańskiej. Delegacya austryacka wręczyła entencie nową notę, zawierającą kontrpropozycye co do wszystkich klauzul traktatu pokojowego. — W szczególności dotyczy pierwsza część kontrpropozycyi austryackiej spraw przynależności państwowych, mniejszości narodowych i spraw robotniczych.

Swięto francuskie w Wiedniu.

Wiedeń, 16 lipca (Telef. pryw.) Dnia 14 b. m. wieczorem odbyło się w pałacu ambasady francuskiej przyjęcie z okazyi francuskiego święta narodowego. Na zaproszenie przewodniczącego misyi francuskiej gen. Allice zjawili się w ambasadzie francuskiej jako przedstawiciele poselstwa polskiego dr Szarota, dr Twardowski i dyr. Łachociński, w zastępstwie ambasady czeskiej dr Flieder, imieniem ambasady Jugosławii Pogacznik.

Holandya wydaje Wilhelma.

Wiedeń, 16 lipca (Telef. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Berlina:

Rząd holenderski zgodził się na wydanie byłego cesarza Wilhelma. Akt wydania odbędzie się w Hadze.

Zajścia w Rjece.

Saint Germain, 16 lipca. Doniesienie wiedeńskiego Biura korespondencyjnego. Korespondent »Chicago Tribune«, który, wśród rozlicznych trudności powrócił z Rjeki do Paryża, opisuje w wymienionym dzienniku wypadki z dnia 6 b. m. w Rjece, przyczem podnosi, że utkwiły mu w pamięci dwa szczegóły, a mianowicie:

1) Zamordowanie francuskich żołnierzy **już po ich poddaniu się przez włoskich żołnierzy i marynarzy.**

2) Fakt, że oficerowie włoscy dali rozkaz strzelania i brali udział w napadzie na Francuzów.

Cały spór wywołali Włosi.

Rzym, 16 lipca (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Komisya międzysojusznicza, mająca zbadać zajścia w Rjece, przybyła na miejsce i rozpoczęła pracę. Do Rjeki przybył krążownik francuski »Waldeck Rousseau«, kontrtorpedowiec francuski, amerykański krążownik »Olympia« i torpedowiec amerykański. Oczekiwane jest także przybycie okrętu wojennego amerykańskiego.

U źródeł czynu.

(Stefan Żeromski: »Na broń«. »Placówka« Nr 22 i 23).

I.

»Szczęśliwy jest los poetów dzisiejszego dnia! W ich oczach Polska, — sen kości, rozsianych po okręgu ziemi, — niezwyciężonem mocarstwem się staje. W granicy dalekiej, piersi żołnierskich opasanej potęgą, szczęście każdego w ojczyźnie człowieka i wolność wiekuistą, ma wskrzesić Sejm polski, stolica sprawiedliwości, jak go nazywał hetman Żółkiewski. Koń jeźdźca narodowego, zgrzany od zwycięstw nad Moskwą, w Niemnie i w Wilii wodę pije. Jak piorun niespodziewany, z kłuszyńską furyą wypada z bram niezłomnego Lwowa obrona i wymierza cios po ciosie uderzenie, jakiego Polska jeszcze nigdy, od tysiąca lat nie zadała. Miedziane hełmy legii z za morza i z dalekiej ziemi francuskiej przybysza, mają zajaśnieć, jako błysk wyzwolin w oczach ludu wielkich, staropolskich ziem, mają się przejrzeć w nurcie Odry rzeki, ujarzmionej od wieków tyh, w której głębinę spływała krew z ran drużyny Krzywoustego i w której złotym piasku leżą zaryte złomy jego rycerzy. Orzeł biały w czerwonem polu [illegible] ponad przepaściami Bałtyku«.

W tych silnych, radością tętniących słowach opiewa Stefan Żeromski szczęście, które dzisiaj stało się udziałem pisarzy współczesnych, więc także własne szczęście, na widok spełnienia się najdumniejszego ze wszystkich snów polskich, rycerskiego »snu o szpadzie«. Dziś oto na ich oczach z nicości i pohańbienia wydźwiga się wielki gmach sławy i niepodległości polskiej.

Ten sen rycerski był najżywotniejszą treścią wszystkich duchów przodowniczych Polski porozbiorowej, poprzez wszystkie pokolenia palił się w sercach gorących i zrywał się ptakiem na pola, krwią czerwone... »Poeci minionych lat — przypomina Stefan Żeromski — nosili te wielkie armie w sercu samotnem i pod kośćmi czaszki, które dziś schną w kryptach kościołów. Widzieli je oczyma spalonemi od pragnienia, przemierzające ojczyste krainy«. Widzieli je w snach gorączkowych, wyciągali ku nim ręce, po broń sięgające — i pokolenie za pokoleniem marli samotni na dalekiej, obcej ziemi, lub też czasami szczęśliwi, padali z orężem w ręku, w krwawem bitwy polu.

Ich »ogromem i koroną«, jakby określił Artur Górski, był i jest, po wszystkie czasy, słusznie przez Żeromskiego na czoło polskiej irredenty wysunięty — Adam Mickiewicz, który »w najdłuższym okresie czasu [illegible] w kraju czy na ziemi wrogiej, nigdy ani na chwilę nie zaprzestał budować Legjonu Sprawy, orężnego hufca Czynu. Poprzez wszystkie natchnione słowa i przedsięwzięcia Mickiewicza tętni nieprzerwanie miarowy krok żołnierskiego marsza, rozbrzmiewa wołanie o wielki Czyn Ludów obudzonych.

Ten nigdy niezamilkły krzyk duszy Mickiewicza, co najgłośniej rozbrzmiał z katedry francuskiego kolegium, przemienionej przezeń »na stanowisko wojenne«, mające zdobyć ducha Francyi dla wielkiej, wspólnej pracy, tak trafnie przypomniany przez Żeromskiego, nie zapadł się pod ziemię wraz z orężem strzaskanym w styczniowej rozprawie, choć przyszły dni ciężkie, jak kamień ciążące, »dni zaprzeczenia wszystkiego«, dni »ciemnej nocy rosyjsko-francuskiego przymierza«.

Błyskawicowe strzały »zaklinacza wieczności i zaklinacza narodów« dziś właśnie oto przemieniają się w »pociski-pioruny«, druzgocące w gruz trony wszelakiej tyranii.

»Lampę przyszłego życia polskiego« przeniósł niezagasłą do dni dzisiejszych wiecznie gorejący duch Adama Mickiewicza.

Wsparła go zaś w tej pracy pozagrobowej »nieliczna kompania ludzi«, co w dni najgorszej niewoli, gdy »naród w całości swej ugiął się przed zwycięzcą i przypadł na kolana«, [illegible] »Chyćcie broni! Chyćcie konil — Czeka was Wawelski Dwór!«, już szamotał się i bił o »żelaznych wrót żelazną moc« — Konrad Erynis, wywołany płomiennem wezwaniem, że »już jest czas, by ręce topór wzięły, przyspieszyć dni bożemi znaczonych słowy, by naród wstał na krwawą rzeź«.

kie granice, jej armię, jej ustrój i sprawiedliwe prawo«.

W podziemiach życia, w cichej skrytości, podczas gdy ogół »zaorał się w pracy, wadził się o podział kromki chleba i uznał, iż stara jego sława minęła«, na przełomie wieku 19 i 20 czuwała już nieliczna »grupa spiskowców«, do życia budząc prawdziwe »somnium vigilantium«, rycerski »sen o szpadzie«.

U kolebki Czynu, na którego uzbrojonych barkach dźwiga się dzisiaj tak świetnie potężny gmach Rzeczypospolitej już wtedy — co pamiętać każe Stefan Żeromski — czuwał Józef Piłsudski, przywódca i organizator naszych nowych poczynań wojskowych.

U boku zaś jego czuwał Ten, co najprawowitszym stał się dziedzicem Mickiewiczowskich nakazów, »grom i korona« Polski Młodej, żywej i kowal woli hartownej — Stanisław Wyspiański.

Niezależnie od drogi, którą szedł Józef Piłsudski, doszedł Wyspiański do samego źródła. W »Kazimierzu Wielkim«, »Weselu«, w »Wyzwoleniu«, w »Nocy listopadowej«, czy nawet w »Legionie« nie tylko gromił i wstrząsał, nie tylko w lamenty płaczebne uderzał. W spiżowych nakazach [illegible]

Wyspiańskiego poezya przedewszystkiem — stała się ową potężną muzyką, co duszę młodego pokolenia rozkołysała pod rytm żołnierskich zamierzeń. Młodzieńczy strzelec Piłsudskiego a później żołnierz Legionu, jakżeż często słowami wielkiego poety modlił się o »Polskę Żywą«. Rycerski ś. p. kapitan Herwin, który w swym tornistrze żołnierskim dźwigał tomiki dzieł Wyspiańskiego, miał w szeregach legionowych wielu naśladowców.

O tym silnym związku pomiędzy natchnionym piewcą »Wyzwolenia«, a żołnierskim czynem, ze snu obudzonym do życia, może poniekąd zapomina dzisiejsza Polska, niepomna, że wśród duchów przodowniczych, co dzisiaj Ojczyznę wiodą ku pełnemu szczęściu, w pierwszym szeregu kroczy także wielki Duch poety, ze swej nadwiślańskiej Skałki, nieprzerwanie nawołujący na wielki Czyn Wyzwolenia.

To właśnie to, tę nieśmiertelną zasługę Stanisława Wyspiańskiego, Polsce współczesnej przypomnieć [illegible] Stefan Żeromski w świeżo wydrukowanym artykule [illegible] Wyspiańskiego [illegible]

Nowy sukces oręża polskiego.

W chwili, gdy oczy nasze zwrócone są na dalszy rozwój wydarzeń wojennych w Galicyi wschodniej, nie ustają ani na moment wysiłki na innych odcinkach. Front wschodni od Kowieńszczyzny po Dniestr stanowi zwartą całość, której poszczególne momenty wiążą się ze sobą logicznie i przyczynowo. Akcya na całym froncie rozwija się metodycznie i planowo, chociaż może nawet nie tak efektownie i błyskawicznie, jakby sobie tego życzyła opinia publiczna, ale za to rozwija się dokładnie i wszędzie skutecznie.

Po pierwszych sukcesach, uzyskanych na bolszewikach, po zajęciu Baranowicz, Lidy, Wilna, oraz po znacznem odsunięciu nieprzyjaciela na wschód od tych miejscowości, punkt ciężkości przeniosło naczelne dowództwo do Galicyi wschodniej, gdzie też w krótkim czasie zdołano uzyskać wielkie wyniki w postaci zabezpieczenia Lwowa, odzyskania Drohobycza i Borysławia, oraz osiągnięcia bezpośredniego połączenia z Rumunami. Obecnie znowu, nie zaprzestając systematycznego posuwania się naprzód w Galicyi wschodniej, o czem świadczy komunikowane świeżo zajęcie Jazłowca, główną siłę atakową przeniesiono na centrum, które stanowi odcinek poleski.

I tutaj właśnie mamy do zanotowania fakt, który ma znaczenie doniosłego sukcesu. Jest niem zajęcie Łunińca. Jak bowiem przez zdobycie Baranowicz wzięto w posiadanie jednę z ważnych linij kolejowych, prowadzących do Moskwy, tak teraz przez zajęcie Łunińca uzyskano drugą podstawę dla działań w tym kierunku. Łuniniec bowiem jest ważnym węzłem kolejowym, łączącym Homel i Briańsk z Moskwą. Zdawali sobie z tego sprawę bolszewicy, powierzając jego obronę doborowym oddziałom marynarzy i Chińczyków, którzy, jak donoszą, mieli się bronić uparcie, tak, że zwycięstwo nasze osiągnięte zostało po tygodniowej walce. Utratę Łunińca musieli bolszewicy tem dotkliwiej odczuć, że równocześnie przychodzi wiadomość o zajęciu Kurska przez oddziały Denikina, wskutek czego trzy główne linie kolejowe, wiodące przez Baranowicze, Łuniniec i Kursk do stolicy Rosyi sowieckiej, poważnie zostały zagrożone.

Ponadto utrata Łunińca bezpośrednio grozi bolszewikom utratą jeszcze jednego ważnego punktu kolejowego, jakiem są Sarny (na linii z Kowla wiodącej). Już od dwóch tygodni w kierunku tego punktu zmierza nasza akcya ofenzywna. Właśnie niedawno doniesiono o zwycięskich walkach w okolicy Rafałówki, którą zajęto, odrzucając bolszewików za Horyń. — Obecnie wojsko polskie jest o jakie 20 wiorst od Sarn. Z chwilą zajęcia Łunińca zagrożono Sarnom także od północy.

Dodać należy, że przez zdobycie Łunińca zajęto znaczną część linii kolejowej, prowadzącej z Sarn — przez Łuniniec, Baranowicze, Lidę — do Wilna, przez co na tyłach armii uzyskano ważną podstawę operacyjną, umożliwiającą szybkie zaopatrywanie i przesuwanie wojsk naszych. Zajęcie Sarn rozszerzy tę tak ważną podstawę naszego działania ofenzywnego na odcinku polesko-wołyńskim. Lecz działanie to nie jest odosobnione. Równocześnie z niem rozwija się akcya na północy. Tutaj właśnie mamy do zanotowania nowy sukces w postaci zajęcia Mołodeczna, wskutek czego drugi punkt oparcia dla bolszewików, Mińsk, został poważnie zagrożony.

Celowa, systematyczna, a coraz nowymi sukcesami zasilana nasza akcya wojenna, będąca wynikiem zarówno rozumnie obmyślanego planu ze strony naczelnego dowództwa, jak też i ścisłego wykonania przez poszczególne grupy wojska, jest pięknem świadectwem sprawności dla naszej młodej armii. To też na tle ciężkich łamań się i niedomagań w innych dziedzinach życia, ta jedna strona, jaką reprezentuje rozwój i bojowa działalność armii polskiej jest najjaśniejszą. Uczujemy wszyscy, jak wraz z pochodem wojsk zwycięskich Ojczyzna nasza rośnie i umacnia się trwale.

Zewnętrzna polityka Czech.

W obszernym telegramie z Paryża przynosi czeskie Biuro prasowe treść artykułu o czeskiej polityce zewnętrznej, ogłoszony w »Korespondencyi Czesko-słowackiej«, wychodzącej w Paryżu. Artykuł ten podnosi pomiędzy innemi sprawę stosunku republiki czeskiej do koalicyi i państw sojuszniczych, a to — jak się wyraża — dla zapobieżenia pewnym nieporozumieniom.

Są koła — pisze autor artykułu — które widocznie sądzą, że sojusz nasz z koalicyą zawiera militarne i polityczne zobowiązania, że popadliśmy w zależność i staliśmy się narzędziem tego, czy owego wielkiego mocarstwa. Otóż byłoby wielkim błędem pojmować w taki sposób nasz stosunek do koalicyi Jest to po prostu sojusz idei i celów, który wiedzie do wspólnej obrony tych celów przeciwko nieprzyjacielowi.

Po tem zastrzeżeniu artykuł mimo to zawiera następujący zwrot: »Nasz sojusz obok materyalnej podstawy w dziedzinie finansowej i gospodarczej musi mieć przedewszystkiem **podstawę moralną.** O nowych kombinacyach w polityce zewnętrznej niema co mówić. Stosunki nie ułożyły się jeszcze, ale to jedno jest pewnem: koalicya dzierży cały świat w swoich rękach gospodarczo i finansowo i od tej konstelacyi **i my będziemy zupełnie zależni«.**

Mówiąc o bloku germańskim, powiada artykuł wspomniany, że obecnie polityki czeskiej wobec tych obydwóch bloków nie można definitywnie określić, możemy tylko mniej lub więcej jasno określić nasze życzenia i tendencye. Musimy we wszelkich okolicznościach okazywać wielką stanowczość.

Stosunek nasz do Niemiec — pisze autor artykułu — musi być lojalny, poprawny i trzeźwy, jednakże politykę naszą musimy tak ukształtować, **ażebyśmy się nigdy nie stali narzędziem sąsiada.** Analogicznym, ale w innej myśli, jest nasz stosunek do Rosyi, **zawierający silne pierwiastki uczuciowe.** Wojna zbliżyła nas do Rosyi, która miała sposobność nas poznać. **Kochamy Rosyę i nasza polityka** zawsze **będzie kierować się tą przewodnią myślą.** Uregulowanie stosunków rosyjskich — powiada autor artykułu — nie odbędzie się bez wstrząśnień, skutkiem czego w najbliższym czasie nie można liczyć na udział Rosyi w polityce światowej. Wśród tych warunków musimy trzymać się pewnej rezerwy, gdyż nasze stosunki z Rosyą są jednem z głównych zagadnień naszego bytu.

Stwierdziwszy, że Jugosławia **jest najbliższą Czechom** i że stosunek republiki czeskiej wobec Włoch musi być lojalny, pisze dalej autor artykułu:

»Nasz stosunek **do Rumunii i Polski** musi w każdym razie tak się ukształtować, ażebyśmy mieli stanowczą pewność, że nie tylko nie grozi nam z tej strony niebezpieczeństwo, ale że będziemy mogli liczyć **na skromne, pokojowe współdziałanie** w sprawach kulturalnych, finansowych i gospdarczych.

»Z góry należy zaznaczyć, że **Polakom potrzeba spokojnego współżycia o wiele więcej, niż nam.** Opinia publiczna w Polsce jest obecnie nazbyt wzburzoną i niespokojną i nie umie ocenić swojej rzeczywistej pozycyi międzynarodowej. Nie umie z tego powodu ocenić w sposób właściwy naszego stosunku do Polski. Każde pospieszne podejmowanie z naszej strony kroków do lojalnego wyrównania różnic, uważają Polacy za narzucanie się. Z tego powodu jest rzeczą konieczną, **ażebyśmy wobec Polaków zachowywali powagę i godność,** ale zarazem krytycyzm i wstrzemięźliwość«. (Przedewszystkiem niechaj się Czesi wstrzymają od udzielania nam nauk. Przyp. Red.).

Omawiając stanowisko Czech wobec Wiednia i Budapesztu, powiada autor artykułu, że »Praga musi się stać **dyplomatycznym ośrodkiem całej Europy środkowej** i rzeczywiście nim się stanie«. Znaczenie Wiednia i Budapesztu zmaleje, ale — jak zapewnia autor artykułu — jest interesem państw zachodnich, ażeby Wiedeń zachował jednak pewne znaczenie i dlatego musimy z Wiedniem liczyć się, jako z czynnikiem politycznym. Wobec Węgrów nie chcą Czesi uprawiać polityki, którąby miała niejako utrwalić stan naprężenia.

KRONIKA.

Kraków, 17 lipca.

Jutro, dnia 17 lipca 1919 r.
ASYGNATY
POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za 98'56
500	"	"	"	za 492'78
1000	"	"	"	za 985'56
5000	"	"	"	za 4927'78
10000	"	"	"	za 9855'56

PRZYJAZD DELEGACYI POLSKO-CZESKIEJ DO KRAKOWA. Dziś przybywa do naszego miasta delegacya polsko-czeska dla prowadzenia rokowań w sprawie Śląska. Delegacya czeska składa się z 30 osób. Równocześnie przybywa z Warszawy z 30 osób złożona delegacya polska.

PRZEGLĄD WOJSK GEN. HALLERA I ZAŁOGI KRAKOWSKIEJ. We środę, 16 bm. o godz. 10 przed południem odbędzie się na placu ćwiczeń na Błoniach przegląd wojsk gen. Hallera i całej załogi krakowskiej. Publiczność krakowska, dla której zachowano wolny dostęp w alei, wiodącej wzdłuż parku Jordana, pospieszy niezawodnie tłumnie, by być świadkiem tej wojskowej rewii, w czasie której wystąpią zespolone dziarskie oddziały miejscowe wraz z pułkami, zorganizowanymi z naszych braci na obczyźnie pod egidą koalicyi.

UROCZYSTOŚĆ GRUNWALDZKA. W rocznicę bitwy grunwaldzkiej odbyło się w Warszawie o godzinie 10 rano w kościele garnizonowym na placu Saskim uroczyste nabożeństwo, na którem obecny był Naczelnik państwa, generał Henrys, oraz przedstawiciele państw sprzymierzonych. Uroczystość zakończyła się defiladą garnizonu warszawskiego przed Naczelnikiem państwa.

Z OBCHODU GRUNWALDZKIEGO. W niedzielę, 13 bm. z okazyi uroczystości grunwaldzkiej, staraniem Komitetu uczczenia żołnierza polskiego, odbyło się bezpłatne przedstawienie w teatrze Powszechnym dla wojska, oraz przybyłych delegacyj włościańskich. Odegrano „Damy i huzary" Fredry; poprzedziło je doskonałe przemówienie prof. Edwarda Kozłowskiego, który przedstawił historyę i znaczenie Grunwaldu. W kinach Uciecha, Sztuka i Wanda dano bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy z odpowiedniemi do rocznicy grunwaldzkiej przemówieniami. W koszarach odbyły się również dla wojska wykłady „O Grunwaldzie", przy ogromnej liczbie słuchaczy, którzy wysłuchali ich z niezwykłem zainteresowaniem. — Wszystkie przemówienia i wykłady wygłosili prelegenci VI Koła T. S. L. pp. Feliński, Matłosz, Pękowski, Weiner, Bielak i Surówka.

WIECZOREK PATRYOTYCZNY W SZPITALU. — Do szeregu podniosłych momentów poniedziałkowej uroczystości zaliczyć należy wieczorek muzykalno-wokalny w szpitalu zapasowym l. 3, urządzony w Krakowie dla chorych i rannych żołnierzy. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prof. dr Józef Flach, który w żywych i niezwykle barwnych słowach dał szkic historyczny etapów przyjaźni francusko-polskiej, akcentując przytem pogrom grunwaldzki jako jedno z ogniw wspólnych ideałów tych dwóch narodów, walczących z hydrą teutońską w imię kultury i sprawiedliwości. Następnie odegrała pianistka p. Zofia Rakiszówna utwory Chopina i Liszta, zdobywając za grę pełną wykwintnego smaku i uczucia huragan frenetycznych oklasków, które umilkły dopiero, gdy na estradzie ukazała się znana artystka dram. p. Jadwiga Grylewska. Deklamacya, w której artystka w sposób kunsztowny zespoliła nutę głębokiego liryzmu z wysoką ekspressyą dramatyczną wywarła na słuchaczach wśród których było wiele wprowadzonych gości, olbrzymie wrażenie. Obu artystkom wręczono wspaniałe bukiety róż. Atrakcyjnym punktem programu był występ świetnego barytona opery medyolańskiej p. Romualda Rabczyńskiego. Artysta odśpiewał pieśni Niewiadomskiego, Karłowicza i Galla. Na zakończenie wykonała orkiestra Hallerczyków wieniec pieśni polskich, kilka marszów, wreszcie Marsyliankę i nieśmiertelny mazurek Dąbrowskiego. Dowódcy szpitala drowi Józefczykowi należy się za trud urządzenia pięknej uroczystości wszelkie uznanie.

PROF. KUTRZEBA w piśmie nam przesłanem, prostuje podaną przez nas wiadomość, jakoby został mianowany szefem sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych. „Nie mam wogóle zamiaru — pisze prof. Kutrzeba — porzucać mego stanowiska profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego".

UROCZYSTOŚCI NA WAWELU. Od kierownictwa odbudowy Zamku na Wawelu otrzymujemy następujące pismo: Od jesieni zeszłego roku utarło się urządzanie publicznych obchodów narodowych i mszy polowych w arkadowym podwórcu na Wawelu. Obecny gospodarz Wawelu, Zarząd Zamku, w tej drodze uprasza komitety, organizujące te obchody, by w razie zamierzonego użycia podwórca arkadowego zechciały w przyszłości zawiadamiać o tem Zarząd Zamku, a to ze względów następujących: Zamek znajduje się obecnie w przebudowie i z natury rzeczy mimo najszczerszych chęci nie może być stale utrzymywany w stanie odpowiednim dla obchodów i dla napływu większych mas publiczności. Z drugiej zaś strony za wszelkie uszkodzenia odnawianych części, jak również za możliwe wypadki z uczestnikami obchodu, odpowiedzialnym jest wobec prawa osobiście kierownik odbudowy. Niestety, obydwa ostatnie obchody odbyły się bez porozumienia się z Zarządem Zamku. W rezultacie podczas obchodu rocznicy Unii lubelskiej armaty popsuły przerabiany właśnie bruk w sieni pałacowej, na którym w następstwie kaleczyli się uczestnicy obchodu a obchód grunwaldzki, również uprzednio nie zgłoszony, zastał w bramie Zamku złożone dwa wagony cementu, którego nie było już czasu sprzątnąć. Z wyżej wyłuszczonych powodów w przyszłości w podwórcu arkadowym będą mogły się odbyć jedynie tylko te obchody, które będą przynajmniej na dwa dni przed terminem zgłoszone w Zarządzie Zamku.

WARUNKI PRZYJĘCIA DO KORPUSU KADETÓW W KRAKOWIE (Wyższa szkoła realna). Z początkiem roku szkolnego 1919-20 zostanie około 120 aspirantów przyjętych na 1 rok korpusu kadetów, który to zakład będzie miał 4 lat nauki odpowiadającej V—VIII klasom szkół średnich, przyczem pomyślny wynik egzaminu maturalnego da kończącym prawo identyczne z prawami cywilnych szkół średnich i możliwość przyjęcia do wyższej Szkoły wojskowej (Politechniki wojskowej). Na 2-gi i 3-ci rok w roku szkolnym 1919-20 nie mogą być przyjęci nowi aspiranci.

Prawo ubiegania się o przyjęcie do korpusu kadetów mają synowie wszystkich rodzin polskich, korzystających z obywatelstwa Rep. polskiej, bez różnicy pochodzenia i wyznania. Podania o przyjęcie na 1 rok należy natychmiast najpóźniej do 10 sierpnia 1919 wnosić do Dowództwa korpusu kadetów w Krakowie lub wprost do M. S. W. dep. naukowo-szkolnego. Sekcya I. Królewska 2 (dla tych, którzy mieszkają w bliskości Warszawy).

Do podania odpowiednio ostemplowanego dołączyć należy: 1) ostatnie dwa całoroczne świadectwa szkolne kandydata z ukończoną najmniej 4 klasą szkoły średniej; 2) jego metrykę lub świadectwo urodzenia z nieprzekroczonym 16 rokiem życia; 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy; 4) świadectwo lekarskie wystawione przez lekarza wojskowego; 5) dowód przynależności do obywatelstwa polskiego; 6) zobowiązanie się rodziców lub opiekunów dostosowania się do uchwał i regulaminów korpusu; 7) 40 marek na koszta egzaminu wstępnego, o ile kandydat będzie egzaminowany w Warszawie (przy Departamencie nauk.-szkoln.).

Przyjęcie kandydatów do szkoły dokonywa się na podstawie egzaminu z matematyki. Każdemu kandydatowi może być jednak wyznaczony egzamin weryfikacyjny i z innych przedmiotów 4 klas niższych szkół średnich, a to na podstawie orzeczenia komisyi pytającej.

Przed egzaminem wstępnym zostaną wszyscy aspiranci przez komisyą lekarską w korpusie kadetów (ewentualnie przy Dep. nauk.-szkol.) zbadani. Kandydaci, którzy pod względem fizycznym do służby wojskowej się nie nadają, nie będą do korpusu przyjęci.

Płaca roczna wynosi w korpusie kadetów 3.000 marek na utrzymanie, które uiszczą się w ratach półrocznych po 1.500 marek na początku roku szkolnego i 10 stycznia. Oprócz tego ma się wnieść jednorazowo 100 marek jako czesne. Aspiranci przyjęci do zakładu powinni być zaopatrzeni w 2 pary obuwia (1 para nowa, 1 para może być używana), 6 koszul (3 nocne, 3 dzienne), 3 pary kalesonów, 6 par skarpetek, 3 ręczniki i 6 chustek do nosa. Zresztą całe wyekwipowanie dostarczy szkoła.

Celem ułatwienia kształcenia w korpusie kadetów utworzyło M. S. W. fundusz stypendyalny. Ewentualne stypendya, o które należy osobne podanie wnieść, będą nadawane tylko na przeciąg 1 roku, tylko dla takich wychowanków, którzy jako zupełne lub częściowe sieroty wykażą nadzwyczajne zdolności, pilność i będą pod względem zachowania się bez zarzutu. Dokładne dane co do nadania stypendyum, zostaną w swoim czasie ogłoszone Dziennikiem rozkazów M. S. W. Pobyt w korpusie kadetów żadnych ulg specyalnych w sprawie odsłużenia wojskowości wychowankom nie daje. Na podstawie wniesionych podań powoła się aspirantów do egzaminów wstępnych, które się odbędą w korpusie kadetów w Krakowie (Łobzów) względnie w Warszawie, w dniach 28, 29 i 30 sierpnia br.

ODŚWIEŻENIE SKRZYNKI POCZTOWEJ. Skrzynki pocztowe w Krakowie mamy jeszcze jako nietkniętą pamiątkę po czasach austryackich. Zachowały one wszystkie swoje piękne czarno-żółte kolory, a raczej ich wspomnienie, ukryte pod warstwą odwiecznego brudu lub odrapania. Nikt jakoś nie pomyślał dotąd, aby te skrzynki odświeżyć i usunąć z nich austryackie barwy i herby, a dać polskie. Dopiero przed paru dniami publiczność na ul. Szewskiej była mile zdziwiona, widząc znajdującą się tam skrzynkę, pięknie pomalowaną na biało z amarantowymi paskami i z namalowanym orłem polskim. Tych jednak, którzyby mniemali, że pomalowanie to jest dziełem gorliwości jakiegoś urzędu, możemy uspokoić, że wykonane ono zostało sumptem prywatnym.

ZWALCZANIE LICHWY ŻYWNOŚCIOWEJ. Komitet walki z lichwą wzywa publiczność, by donosiła w każdym wypadku podniesienie taryfy na artykuły spożywcze przez sklepikarzy i przekupniów.

Urząd walki z lichwą aresztował sklepikarza Piotra Zajączkowskiego, który sprzedając hurtownie truskawki i czereśnie, pobierał 3 K ponad taryfę maksymalną na 1 kg.

Aresztowano również właścicielki sklepów spożywczych: Teklę Nowosielską, Bobrucką, Ziajkową przy ul. Topolowej, oraz Czajkowską, Madejską i Kleinową przy ul. Długiej za przekroczenie cennika artykułów spożywczych.

Z POSIEDZENIA PRZYBOCZNEJ RADY APROWIZACYJNEJ. W sobotę, dnia 12 bm. odbyło się posiedzenie pełnej przybocznej Rady aprowizacyjnej pod przewodnictwem posła dra Bobrowskiego, na którem przyjęto sprawozdanie podkomitetu węglowego przedłożone przez p. dra Szołayskiego z wyników kontroli Biura węglowego i zatwierdzono propozycyę co do obniżenia cen węgla oraz polecono subkomitetowi zbadanie cen węgla w kopalniach celem dalszej wydatnej zniżki, a magistratowi wniesienie petycyi do rządu warszawskiego o powiększenie kontyngentu węgla dla Krakowa. Zniżka cen będzie ogłoszona po zatwierdzeniu przez Sekcyę ministerstwa aprowizacyi. W sprawie rozdziału węgla uchwaliła Rada aprowizacyjna, że jedynie uprawnionem do wydawania asygnat na węgle jest Biuro węglowe magistratu. Uchwalono nadto wstrzymać wydawanie dalszych zezwoleń na hurtowną i drobną sprzedaż węgla. Właściciele składów niewyrachowujący się należycie ze sprzedaży węgla im przydzielonego oraz dopuszczający się nadużyć na szkodę ludności, zostają pozbawieni dalszego przydziału węgla. Wysokość kontygentu węgla, jaki ma być przydzielony poszczególnym konsumom zależny jest od liczby gospodarstw domowych w tych konsumach. Członkowie konsumów mogą zaopatrywać się wyłącznie z kontyngentu, przeznaczonego dla konsumów i są wyłączeni od poboru węgla w składach, sprzedających węgiel dla ludności niezrzeszonej w konsumach. Funkcyonaryusze kolejowi i wojskowi zaopatrywani w węgiel z osobnych kontygentów są wyłączeni od poboru węgla z kontyngentu miasta. Celem uzyskania przydziału węgla zrzeszenia spożywcze winne przed upływem lipca br. przedłożyć magistratowi imienne spisy głów gospodarstw domowych.

Dalej rozpatrywała Rada sprawę uregulowania cen jarzyn, przyczem po wysłuchaniu opinii zaproszonego na posiedzenie p. prof. Henryka Rozwadowskiego uchwaliła zaostrzyć kontrolę sprzedaży jarzyn na targach i w sklepach, a w sprawie ustalenia cen jarzyn odbyć konferencyę z producentami. Następnie złożył sprawozdanie p. dr Wielgus z konferencyi odbytej z producentami mleka w sprawie obniżenia cen mleka. Ponieważ na razie na tej konferencyi nie doszło do porozumienia, ostateczne załatwienie sprawy obniżki cen mleka odroczono do następnej konferencyi, mającej się odbyć w bieżącym tygodniu przy współudziale zastępców Spółek mleczarskich.

W końcu odnośnie do spraw przywozu i wywozu Rada aprowizacyjna uchwaliła poczynić starania w celu utrzymania w Krakowie urzędu przywozu i wywozu, dopóki istnieć będzie w państwie zakaz przywozu i wywozu oraz rozwinąć ścisłą kontrolę nad importowanym do miasta towarem.

Aż do definitywnego załatwienia przedłożonego już przez magistrat generalnemu delegatowi rządu dla Galicyi wniosku Rady aprowizacyjnej o uzupełnienie tejże Rady dwoma delegatami Straży obywatelskiej, postanowiła Rada aprowizacyjna zapraszać na swe posiedzenia zaproponowanych na delegatów Rady dwóch członków tejże Straży.

Na następne posiedzenia Rady aprowizacyjnej będą zapraszani również w myśl uchwały tejże Rady zastępcy członków Rady.

Z OPERY. We czwartek 17 bm. „Cavalleria rusticana" P. Mascagniego i „Pajace" R. Leoncavalla. W pierwszej operze śpiewają: pp. Jaworzyńska, Łowczyński, Gedlawa, Nowina i Jastrzębska; w drugiej operze wystąpią: Gruszczyński, Mokrzycka, Palewicz-Gołejewski, Janowski i Ludwig. W piątek, 18 bm., „Madame Butterfly", w sobotę 19 bm. „Carmen".

We wczorajszem sprawozdaniu naszem z opery opuszczono nazwisko p. Stanisława Tarnawskiego, który w „Madame Butterfly" śpiewa partyę Bonzy; artysta wywiązał się znakomicie ze swego zadania, budząc grozę swym śpiewem i grą, w której drgały akcenty demonicznego fanatyzmu.

P. JÓZEF KRAWCZYK, basista, uczeń prof. Ludwiga, został zaangażowany do opery poznańskiej.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOWARZ. NUMIZMATYCZNEGO odbędzie się we czwartek, dnia 17 bm. o godzinie 5 popoł. a w razie braku kompletu o godzinie 6-tej w kancelaryi Muzeum Czapskich.

KRAKOWSKI ODDZIAŁ POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO organizuje zbiorową wycieczkę w Gorce. Wyjazd z Krakowa w sobotę, 19 bm. o godz. 10 wieczór do stacyi Lasek, skąd pieszo na Turbacz i przez Niedźwiedź i Porębę Wielką do stacyi Mszana Dolna na pociąg, przybywający do Krakowa w poniedziałek, 21 bm. o godzinie 8 i pół rano. Wycieczkę prowadzi prof. L. Węgrzynowicz. Zgłoszenia i informacye w biurze sekcyi wycieczkowej P. T. K., ul. Jabłonowskich 12, I p. od godz. 1 do 2 do czwartku 17 bm.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Zenon Zajączkowski rodem z Niska, zamieszkały w Nowym Sączu, otrzymał stopień doktora praw.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj przedpołudniem w domu przy ul. Szlak 11 zażyła 35-letnia służąca większą dawkę kwasu karbolowego w zamiarze samobójczym. Lokatorzy kamienicy, którzy zastali desperatkę w stanie nieprzytomnym w mieszkaniu jej siostry, zawezwali pogotowie ratunkowe, które przybywszy na miejsce wypadku udzieliło otrutej pierwszej pomocy i po przepłukaniu żołądka przewiozło ją w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza.

LICHWIARKI ZBOŻOWE. Wczoraj aresztowano M. Zajączkowską, która sprzedawała na Rynku kleparskim zboże po 5 K. 50 hal. za kwartę, w dodatku fałszywą. — Również aresztowano Józefę i Annę Sufczyńskie, sprzedające żyto o 60 hal. ponad taryfę maksymalną.

WŁAMYWACZ BEZ SUKCESU. Aresztowano wczoraj Herscha Taublicha z Kraśnika, który włamawszy się dwukrotnie do sklepiku spożywczego Migdałowej przy placu Wolnica, skradł raz 250 K, drugim zaś razem 60 K.

KIESZONKOWCY. Na dworcu przytrzymano wczoraj M. Kiliana i B. Kruppa, którzy skradli p. S. G. przy wsiadaniu do pociągu portfel z kwotą 6.000 K.

Aresztowano J. Śpiewaka, który skradł w tramwaju p. J. K. złoty zegarek z łańcuszkiem.

WYPCHNIĘTY Z WOZU TRAMWAJOWEGO. — Wczoraj przywieziono na stacyę pogotowia 5-letniego Józefa Nussbauma, który wypchnięty z wozu tramwajowego podczas jazdy, wpadł pod nadjeżdżający wóz doznając kontuzyj na nodze. Po opatrzeniu przewiozło dziecko pogotowie do szpitala.

ROZSTRZELANIE BANDYTY. Na murach miasta rozlepiono plakaty, donoszące o wyroku, jaki w poniedziałek wydał sąd doraźny na N. Kłeczka z Mikini, który od dłuższego czasu dopuszczał się napadów rabunkowych na przechodzące obok wsi Lgoty, niedaleko Krzeszowic, wiejskie kobiety. Kłeczek został przez sąd skazany na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano w 3 godziny po ogłoszeniu go na podwórzu sądu karnego przy ul. Kanoniczej.

LICHWA WIEJSKA. Wczoraj toczyła się przed sądem pow. karnym w Krakowie rozprawa, w której oskarżoną była o lichwę gospodyni wiejska Teresa Piwowarczykowa z Mogiły, mająca ładną posiadłość rolną i ciesząca się dzisiaj ze swoją rodziną najlepszym dostatkiem. Miarą jej położenia i ambicyj życiowych może dać okoliczność, że w Krakowie utrzymuje dwie córki, uczęszczające do wyższych szkół. Otóż ta gospodyni miała serce i czoło żądać od współmieszkanki swojej wsi, wdowy przeszło 60-letniej, bezrolnej i obarczonej rodziną z 11 osób, po części chorowitych i niezdolnych do pracy, po części nieletnich, wdowy, żyjącej po największej części z litości i łaski sąsiadów, 50 K za miarkę zboża, co czyni 700 K za korzec. Oskarżona na błagania kupującej, aby ze względu na nią choć trochę opuściła z ceny, miała tylko odpowiedź, że nie da taniej, bo za tę cenę sprzeda w Krakowie.

Sędzia radca Rosławiński skazał ją na 4 tygodnie aresztu i 10.000 K grzywny, piętnując w najostrzejszych słowach egoizm i prywatę oskarżonej, która nie pamiętając o tem, że sama tuczy się najohydniejszym i najwystępniejszym wyzyskiem, nie ma źdźbła uczucia dla ludzkiej niedoli i ludzkiego nieszczęścia. „Niech słowa te — powiedział sędzia — dolecą do gminy i będą przestrogą dla wszystkich".

Z kraju.

DELEGACYA AMERYKAŃSKA W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ. Z Warszawy donoszą pod datą 14 bm. Z pośród komisyi naznaczonej przez prezydenta Wilsona dla zwiedzenia Polski i dokładnego zbadania wszelkich spraw, mających wpływ na stosunki między żywiołem żydowskim a nieżydowskim w Polsce, b. ambasador Henryk Morgenthau i gen. Edgar Jadwin, dyrektor budownictwa armii amerykańskiej we Francyi, przybyli dnia 13 bm. rano. W instrukcyi udzielonej komisarzom rząd amerykański stwierdził, że jest natchniony przyjazną chęcią oddania usług wszelkim żywiołom w nowej Polsce, tak chrześcijańskim, jak i żydowskim i że ma przekonanie, iż wszelkie środki przedsięwzięte dla poprawy losu żydów przyniosą też pożytek reszcie ludności i na odwrót cokolwiek się uczyni dla wspólnego dobra Polski, jako całości, przyniesie korzyść żydom w Polsce.

Warszawska prasa żargonowa zamieściła wywiad z p. Morgenthau'em, prezesem komisyi amerykańskiej, przybyłej do Warszawy. „Mogę wam powiedzieć — oświadczył p. Morgenthau — że przybyłem tutaj z najlepszą wolą zdziałania czegoś. Mam nadzieję, że robota nasza nam się uda. Również prezydent Wilson jest pełen nadziei co do przyszłości. Wiecie zapewne, że zaliczam się do bliskich przyjaciół Wilsona, z którymi on często odbywa narady. On mi zaproponował pojechać do Polski. Prezydent Wilson oświadczył mi, że uważa za konieczne, aby pojechał żyd właśnie. Wolę jego spełniłem. Przybyłem jako pełnomocnik prez. Wilsona, jako Amerykanin, ale jednocześnie także jako żyd, któremu sprawy żydowskie leżą blizko na sercu".

P. Morgenthau jest podobno przeciwnikiem syonizmu.

Na narady w sprawie żydowskiej w ministerstwie spraw zagranicznych z powodu przyjazdu komisyi amerykańskiej z p. H. Morgenthauem na czele, zaproszono: 3 asymilatorów, 2 neoasymilatorów, 4 syonistów, 3 ludowców, 2 poalesyonistów, 2 demokratów żydowskich, 2 ortodoksów i 3 „bundowców". Z posłów żydowskich zaproszono pp.: Farbsteina, Gruenbauma, Thona, Hirschhorna; z radnych miejskich pp.: Dawidsohna, Iwińską, Ehrlicha i Zyberta. Dwaj ostatni, należący do „Bundu", odpowiedzieli ministeryum, że nie chcą uczestniczyć w naradach.

ODEZWA ZIEMIAN W SPRAWIE REFORMY ROLNEJ. Dzienniki warszawskie zamieszczają odezwę Komisyi polskich związków ziemiańskich w sprawie reformy rolnej. Odezwa, powołując się na polską racyę stanu, jako najwyższe kryteryum we wszystkich poczynaniach, przestrzega przed pospiesznem przeprowadzeniem reform, co zarówno dla bytu państwowego jak też kultury narodowej mogłoby przynieść fatalne następstwa przez skomplikowanie ekonomicznych i finansowych stosunków. Oświadczenie powyższe pochodzi od zjazdu komisyi polskich związków ziemiańskich, odbytego w Warszawie dnia 10 bm. W zjeździe tym uczestniczyli przedstawiciele najwybitniejszych rodzin ziemiańskich ze wszystkich dzielnic Polski.

UROCZYSTOŚĆ PRASY PROWINCYONALNEJ. — Wczoraj o godzinie 11 i pół odbyło się przy ulicy Zgody w Warszawie uroczyste poświęcenie lokalu członków prasy prowincyonalnej. Na uroczystość tę przybyli członkowie zjazdu, przedstawiciele ministerstw pp. Sokalski, Mańkowski, Kwiatkowski, Leon Chrzanowski, oraz zaproszeni przedstawiciele prasy warszawskiej. Udano się następnie na uroczyste posiedzenie do sali techników. Obrady zagaił redaktor Czajewski, następnie powitał zjazd imieniem prezydyum Rady ministrów p. Sokalski, w imieniu ministerstwa spraw wojskowych Kwiatkowski, w imieniu ministerstwa spraw wewnętrznych p. Mańkowski. Po popołudniu w salonach pałacu namiestnikowskiego odbyło się dane przez Wydział prasowy prezydyum Rady ministrów przyjęcie, na którem wśród serdecznej pogawędki i okolicznościowych przemówień, w których podkreślano konieczność żywego kontaktu między prasą, rządem i Sejmem, spędzono parę miłych chwil.

STRAJK TRAMWAJARZY. Tramwajarze poznańscy zastrejkowali, żądając podwyższenia płacy.

DEPUTACYA URZĘDNIKÓW STANISŁAWOWSKICH. Przedwczoraj przybyła do Warszawy deputacya urzędników ze Stanisławowa, którzy przedstawili Radzie ministrów memoryał, omawiający opłakane stosunki materyalne urzędników polskich we wschodniej części Małopolski, spowodowane tamtejszymi wypadkami. Klasa urzędnicza w Galicyi wschodniej znajduje się wprost w stosunkach opłakanych i grozi jej zupełna ruina majątkowa. Nie mogąc wybrnąć z tego nieszczęśliwego położenia, zwracają się funkcyonaryusze państwowi z Galicyi wschodniej, a w szczególności z miasta Stanisławowa, do rządu polskiego z prośbą o przyznanie im za czas od 1 listopada 1918 do 30 czerwca b. r. podwójnych poborów służbowych wraz z dodatkami, dalej proszą o szybką pomoc przez dowóz środków żywności, obuwia, ubrań i t. d., któreby mogli nabywać po cenach przystępnych. Wreszcie proszą o stałe wyższe dodatki kresowe od 1 lipca b. r. aż do wyrównania cen targowych, ewentualnie do przywrócenia normalnych stosunków politycznych i ekonomicznych.

O POMNIK ZYGMUNTA AUGUSTA W LUBLINIE. W dziennikach warszawskich mec. A. Suligowski, prezes Związku miast polskich, porusza w obszerniejszym artykule kwestyę, że twórcy wiekopomnej Unii lubelskiej, której 350 rocznicę niedawno uroczyście obchodzono w Lublinie, należy w tem mieście dźwignąć pomnik, odpowiedni jego chwale i zasłudze. W tym celu mec. Suligowski wzywa wszystkie miasta polskie do składania ofiar na budowę pomnika, zaznaczając, że Związek zdeklarował na ten cel 1000 marek.

DĄBROWA, 7 lipca. (Zgromadzenie inwalidów). W dniu dzisiejszym odbyło się u nas walne zgromadzenie inwalidów z całego powiatu, w celu załatwienia sprawy, czy inwalidzi mają należeć bezpośrednio do krajowej względnie państwowej organizacyi inwalidzkiej, czy też mają się złączyć w organizacyę powiatową na sposób Związków organizowanych po powiatach przez dra Gagatka, które następnie wyłonią z pośród siebie wspólny zarząd i w ten sposób utworzą organizacyę centralną. Po referacie delegata Związku krakowskiego p. Dackowa, który zwalczał organizacye powiatowe, oraz po przemówieniu p. dra Gagatka wyłoniła się dyskusya, w której inwalidzi Homel, Krzciuk i Danice oświadczyli się za tworzeniem Związków powiatowych, poczem zebrani uchwalili utworzyć Związek powiatowy, oparty na statucie istniejących już Związków w Tarnowie, Bochni, Brzesku i innych powiatach.

ARESZTOWANIE ROSYJSKIEGO OCHRANNIKA W KIELECKIEM. Jak donosi „Gazeta Kielecka", we Włoszczowej policya zatrzymała na dworcu kolejowym Jana Rozentala, znanego z przed wojny w Kielcach, naczelnika tajnej policyi. Jechał obecnie na ściślejszy teren wojenny do Częstochowy. Przy rewizyi szczegółowej znaleziono przy aresztowanym dwa różne dowody tożsamości: jeden od bolszewickich urzędów milicyjnych na imię Jana Rumiancewa, drugi tymczasowy paszport polski z poprawkami na imię Jana Rozentala. Zatrzymany pozostaje w areszcie we Włoszczowej aż do zupełnego wyjaśnienia jego podróży.

Ze świata.

POWÓDŹ NA MORAWACH. W dniach 8, 9 i 10 bm. jak już donosiliśmy, nawiedziła katastrofalna powódź niektóre okolice Moraw. Miejscowość Szumica w powiecie sądowym Węgierski Bród dotknięta została ogromną klęską. Fale wezbranej wody z ogólnej liczby 256 domów zniszczyły zupełnie 79 domów, uszkodziły silnie, a 41 lekko. W Zachorowicach 6 domów runęło, a 7 jest uszkodzonych. Znacznie ucierpiały Nezdenice.

Pod Rojcowicami woda zerwała zupełnie gościniec na przestrzeni 50 metrów. Dwa mosty żelazne zostały zupełnie zniesione. Roboty regulacyjne w tych okolicach, rozpoczęte w r. 1914, zostały zupełnie zniszczone.

Klęska dotknęła równie miejscowość Pitin w powiecie sądowym Węgierski Bród. Gościniec zniknął bez śladu. Cała okolica aż do Węgierskiego Brodu i Luhaczowic nie ma ani kolejowych, ani telegraficznych i telefonicznych połączeń. W Teszowie powódź zburzyła 6 domów, a 8 uszkodziła, w Weskach zburzyła 10 domów, w Kunowicach runęło 15 domów, a 40 jest silnie uszkodzonych. Pola w całej okolicy są zupełnie zniszczone. Najbardziej ucierpiały łąki w okolicy Ostrocha Uherskiego, Bzenca i Pisku.

NAJBOGATSZY OBYWATEL POLSKI. Jest nim od kilku dopiero tygodni na zasadzie dobrowolnej deklaracyi baron Jan Reitzes de Marienwerth, zamieszkały stale w Wiedniu. Posiada on przeszło miliard koron majątku. Ojciec i stryj najnowszego obywatela państwa polskiego przybyli przed laty pięćdziesięciu do Wiednia z Brodów, swego miasta ojczystego. Na bruku wiedeńskim poszczęściło się im bardzo szybko. Nabyli bowiem większość akcyi towarzystwa tramwajowego — wówczas tramwajów konnych — wiedeńskich i na tem przedsiębiorstwie zrobili miliony. Te miliony powiększyli szeregiem operacyi finansowych i giełdowych, założywszy dom bankowy i nabywszy akcye paru innych banków wiedeńskich.

Po śmierci ojca i stryja baron Jan Reitzes odziedziczył nietylko majątek, ale i pomysłowość finansową. Jego operacye giełdowe, związane z początkiem wybuchu wojny na Bałkanach w jesieni 1912 roku i z zatargiem o Skutari na wiosnę 1913 roku — podobno informatorem barona był sam król czarnogórski — zrobiły go jednym z najbogatszych ludzi w Europie. Nieco przedtem baron Hans Reitzes przyjąwszy chrzest, poślubił ubogą, lecz słynną z urody córkę adwokata wiedeńskiego dr von Korpera.

Teraz, gdy każdy z obywateli austryackich miał prawo do 30 czerwca się oświadczyć, którego z państw powstałych na gruzach cesarskiej Austryi, chce zostać obywatelem, — baron Reitzes oświadczył, że pamięta o tem, iż pochodzi z Polski i pragnie dlatego przyjąć obywatelstwo polskie.

Prasa wiedeńska, niesłychanie na barona Reitzesa rozżalona z powodu utraty dla Austryi niemieckiej wielu milionów, atakuje go osobiście i twierdzi, że został on obywatelem polskim z interesu, by nie płacić tylu podatków i opłat, ile będą musieli płacić obywatele austro-niemieccy.

Zarzut śmieszny, bo i bogaci obywatele polscy będą musieli płacić dużo — a więc i baron Reitzes wpłaci do skarbu polskiego.

ZNIESIENIE CENZURY W NIEMCZECH. Urzędowo donoszą o zniesieniu cenzury prywatnych listów i telegramów, wysyłanych za granicę. Prze-

---

każdym razie stanowić będzie bardzo ważny dokument dla życia i ideologii autora »Wesela«.

W przepięknych, głębokich słowach nakreśla Żeromski najpierw ogólny nastrój duchowy, w jakim żył Wyspiański, gdy »pod staremi murami Wawelu, co jak czaszka kościotrupa, nad którym »nie czas już płakać«, patrzał oczodołami w wieczyście żywy »nurt Wisły nieśmiertelnie młodej«, marzył i tworzył w swej skromnej »pracowni, wielkiej izbie białej, wysklepionej, żyjącej figur zmarłych wielkim tłumem...«

»Z pracowni tej — przypomina — patrzały w stare mury oczy błękitne marzyciela i czuwało jego serce dziecięce i młodzieńcze. Co tam, w tej izbie ojcowskiej uczuł, to »później w kształty swej sztuki zakuł« na zawsze. Ciało jego było zniszczone i na poły zgniłe, lecz mieszkała w niem dusza olbrzyma, zakochana w greckiej urodzie i w nieśmiertelnej polskiej sławie. Na nowo powoływał do życia synów Homera, uprzytomniał zmaganie się i klęskę wielkiego króla Bolesława, pokazywał szkielet króla Kazimierza, obcował wciąż z duchami wielkich poetów niepodległości — Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, śpiewał bunt listopadowy i śmiał się krwawo z niewolników, tańczących w koło swój krakowski taniec przy muzyce chochoła... Na łonie jego geniuszu spadłeś ty, wielka i niezwyciężona armio polska, która z piersi swych murujesz fortalicyę granic ojczyzny, przed której uderzeniem drży nareszcie serce niemieckie, wroga od lat tysiąca, niszczyciela i zabójcy plemion słowiańskich!«

Bol. Pochmarski.

syłki i listy polecóne, oraz wartościowe, wysyłane za granicę, będą nadal kontrolowane.

MIANOWANIA. Minister przemysłu i handlu zamianował w etacie osobowym inżynierów polskich zakładów salinarnych starszymi radcami gorn. ad personam w VI klasie rangi radców górn. inż. Konstantego S ł o t w i ń s k i e g o, inż. Aleksandra F o l u s i e w i c z a, inż. Feliksa P i e s t r a k a, oraz komisarza górn. inż. Włodzimierza H a n a s i e w i c z a starszym komisarzem górniczym w VIII kl. rangi.

OMYŁKA DRUKU. We wczorajszym artykule o wiecu sędziów zakradła się omyłka druku w ustępie drugim na szpalcie trzeciej: zamiast słów: wiec poleca delegatom, aby w Krakowie tak długo pozostali, aż postulaty wiecu będą spełnione, — ma być: aby w W a r s z a w i e tak długo pozostali etc.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
We środę, 16 bm.: „Rodzina Furiosów".
We czwartek, 17 bm.: Po raz pierwszy: „Ciotka Karola", krotochwila farsa T. Bardona.
W piątek, 18 bm.: „Ciotka Karola".
W sobotę, 19 bm.: „Ciotka Karola".
W niedzielę, 20 bm.: „Rodzina Furiosów".

ŚLUB. Dnia 8 bm. odbył się w kościele Karmelitów na Piasku ślub p. Heleny E n g e l m a n ó w n e j córki Henryka i Maryi ze Smarzewskich z p. Stanisławem D r a b i k o w s k i m.

ŚLUB. Onegdaj odbył się w Krakowie ślub Dra Wilhelma K l u g e r a z panną Różą H u p p e r t ó w n ą z Wadowic. 7538

Uwierzytelnienie posła Anglii dla Polski

Warszawa, 16 lipca. (PAT). W dniu 15 lipca odbył się w Belwederze akt wręczenia na uroczystej audyencyi listów uwierzytelniających przez pierwszego posła nadzwyczajnego i upełnomocnionego ministra Wielkiej Brytanii, p. P e r c y W y n d h a m a.

O godzinie 12 w południe generał Jacyna i adjutant Naczelnika państwa, rotmistrz Potocki, udali się powozem Naczelnika państwa do pomieszkania posła. Powóz poprzedzał pluton 1 p. szwoleżerów, za którym jechał pluton 3 p. ułanów. O godzinie 12.15 poseł Wyndham z sekretarzem poselstwa, p. Bewanem, wyjechali do Belwederu. W pierwszym powozie jechał poseł z generałem Jacyną, w drugim sekretarz poselstwa z rotmistrzem Potockim. O godzinie 12.30 powozy zajechały przy dźwiękach hymnu angielskiego na dziedziniec Belwederu, na którym ustawiona była kompania honorowa szkoły podchorążych ze sztandarem, która oddała honory wojskowe. W głównem wejściu do pałacu przyjęli posła dwaj adjutanci Naczelnika państwa. Do sali audyencyonalnej wprowadzili posła i sekretarza: szef kancelaryi cywilnej, p. Car, oraz dyrektor protokołu ministerstwa spraw zagranicznych, p. P r z e ź d z i e c k i. Naczelnik państwa oczekiwał posła w otoczeniu p. W o j c i e c h o w s k i e g o, ministra spraw wewnętrznych i zastępcy prezydenta ministrów, generała L e ś n i o w s k i e g o, ministra spraw wojskowych, Ł u k a s i e w i c z a, ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, E b e r h a r d t a, kierownika ministerstwa kolei żelaznych, S k r z y ń s k i e g o, wiceministra spraw zagranicznych, oraz adjutantów przybocznych: rotmistrza Wieniawy D ł u g o s z o w s k i e g o, rotmistrza K n i a z i o ł u c k i e g o, rotmistrza P o t o c k i e g o i porucznika K o b y l a ń s k i e g o.

Pod nieobecność ministra spraw zagranicznych, p. Paderewskiego, wiceminister spraw zagranicznych, S k r z y ń s k i, przedstawił posła Naczelnikowi państwa.

Poseł Wyndham wręczył Naczelnikowi państwa listy uwierzytelniające jego królewskiej mości króla Wielkiej Brytanii, przyczem wygłosił następującą mowę audyencyonalną w języku angielskim:

»Panie! Uważam to za wysokie odznaczenie, że memu monarsze podobało się łaskawie zamianować mnie swoim pierwszym posłem do Polski z okazyi ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych z państwem, które po przeszło wiekowem ucisku i niedoli zajęło znów swoje miejsce między narodami. Jest to zaszczytem dla mnie, iż stało się moim przywilejem, złożenie Panu i Pańskiemu narodowi życzeń pomyślności od moich współrodaków z całego świata w chwili tak wielkiej. Plama rozbiorów została nareszcie wymazaną z karty historyi. Mam powód do głębokiego zadowolenia z tego, że ofiary poniesione przez imperyum brytyjskie dla sprawy wolności przyczyniły się do tego aktu sprawiedliwości. Mam szczerą nadzieję i prawdziwą wiarę, że trudności, które jeszcze otaczają to państwo będą szczęśliwie przezwyciężone, trudnościom tym stawią czoło wysiłki wszystkich warstw społeczeństwa z samopoświęceniem godnem świetnych tradycyi, które dały Polsce moc zatryumfowania nad cierpieniami przyszłości. Moi rodacy i ja będziemy bardzo zadowoleni, jeżeli w jakikolwiek sposób będziemy mogli przyczynić się do okazania natychmiastowej pomocy narodowi, dla którego żywimy uczucia szczerej przyjaźni i sympatyi. Mogę pana zapewnić, że naród brytyjski złączony z pańskim wrodzonem wspólnem umiłowaniem wolności z ufnością patrzy w pełną spokoju i szczęścia wielką przyszłość przeznaczoną dzielnemu narodowi, którego losami kieruje pan z taką rozwagą i z takiem poświęceniem«.

Na mowę powyższą Naczelnik państwa powiedział: »Panie Ministrze! Dziękuję panu bardzo za pańskie słowa i życzenia wystosowane do mnie w tak serdecznej formie w imieniu pańskich współziomków. Szczególnie miło mi jest powitać w osobie waszej ekscelencyi pierwszego w Polsce urzędowego przedstawiciela Jego Królewskiej Mości Króla Angielskiego. Wyrażenia, któremi pan tak słusznie określił rolę Wielkiej Brytanii w dziele odbudowania mojego kraju, pańska tak szlachetna gotowość udzielenia Polsce pomocy i poparcia w trudnych okolicznościach, które będzie musiała przezwyciężyć, są dla mnie cenną rękojmią, że obecność tak wybitnego dyplomaty, który od chwili przyjazdu do Warszawy okazał tyle życzliwego zrozumienia dla sprawy naszej ojczyzny, przyczyni się do tego, aby węzły przyjaźni już tak szczęśliwie istniejące pomiędzy dwoma naszymi narodami uczynić jeszcze ściślejszymi. Pozostawiona losowi tak bardzo odmiennemu od losu pańskiej potężnej ojczyzny Polska szczyci się jednak takiem samem poszanowaniem zasad wolności jednostki i narodów. System parlamentarny, gwarantujący tę wolność ma tradycye zarówno dawne w Polsce, jak w Anglii. — Zechce Pan Panie Ministrze wyrazić w Naszem Imieniu Pańskiemu dostojnemu Monarsze i Wielkiemu rycerskiemu narodowi naszą gorącą wdzięczność za wszystko, co Polska zawdzięcza tym bohaterskim wysiłkom wojsk angielskich, oraz wytrwałości i niepokonanej energii wszystkich narodów imperyum brytyjskiego w czasie tej wojny«.

Poseł Wyndham przedstawił Naczelnikowi państwa sekretarza poselstwa, pana Bewama. Zaś Naczelnik państwa zapoznał posła ze swoim otoczeniem. Uroczysta audyencya zakończyła się rozmową Naczelnika państwa z posłem Wyndhamem o godz. 1.30, poseł Wyndham wyjechał z Belwederu przy dźwiękach hymnu narodowego polskiego w towarzystwie generała Jacyny z asystą wojskową. Jadącego do Belwederu i wracającego posła witała owacyjnie licznie zgromadzona publiczność.

Międzynarodowa organizacya ochrony pracy.

Warszawa, 16 lipca (PAT). Ministerstwo pracy i opieki społecznej otrzymało projekt umowy, ustanawiającej stałą organizacyę dla międzynarodowej ochrony pracy. Projekt ten, przedstawiony przez komisyę międzynarodową ustawodawstwa pracy konferencya pokojowa na pełnem posiedzeniu z dnia 11 kwietnia zatwierdziła. Umowa ta przewiduje utworzenie organizmu międzynarodowego, składającego się z członków Ligi narodów, który obejmować będzie międzynarodową konferencyę pracy i międzynarodowe biuro pracy, jako część organizacyi Ligi narodów. Międzynarodowa konferencya zbierze się po raz pierwszy w październiku 1919 w Waszyngtonie, zaś międzynarodowy komitet organizacyjny z rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej zajmą się przygotowaniem pierwszego zebrania. Siedzibą komitetu jest obecnie Londyn a z początkiem września 1927 zostanie ona przeniesioną do Waszyngtonu do amerykańskiego ministerstwa pracy.

Komisya skarbowo-budżetowa wobec ministra skarbu.

Warszawa, 16 lipca. (Tel. pryw.). Komisya skarbowo-budżetowa odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem posła Głąbińskiego w sprawie omówienia nowego projektu walutowego ministra skarbu. Po krótkiem przemówieniu ministra, szef sekcyi, Fajans, szczegółowo omówił zamiar rządu odstąpienia od regulacyi waluty, a zdążający natomiast w kierunku ujednostajnienia waluty polskiej. Dyskusya w sprawie walutowej prowadzona będzie w dalszym ciągu na następnem posiedzeniu komisyi.

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Sejmu, po wygłoszonem »exposé« finansowem ministra Karpińskiego, zabrał głos poseł Głąbiński, który poddał gruntownej krytyce zarówno przedłożony budżet, jak i plan finansowy ministra skarbu, oświadczając, że jego stronnictwo nie może ani tego budżetu przyjąć, ani uchwalić votum zaufania dla rządu, który taki budżet przedkłada do zatwierdzenia.

W sprawie potrzeb Lwowa.

Warszawa, 16 lipca. (Tel. pryw.). Wczoraj zjawiła się w Sejmie delegacya rady m. Lwowa, złożona z dra Wereszczyńskiego, Rybickiego, Loewenherza, Lewickiego i p. Hozerowej. Delegacya udała się do ministra Wojciechowskiego i wiceministra Skrzyńskiego. Jutro uda się delegacya do innych ministrów, aby przedłożyć im memoryał w sprawie obrony przyszłości Lwowa, w którym wyszczególnia wszystkie potrzeby, jakie rząd polski musi spełnić, aby zapewnić dalszy rozwój miasta. Między innemi domaga się deputacya ujednostajnienia taryfy kolejowej, uposażenia miejskiego Zakładu kredytowego kwotą 50 milionów koron, utworzenia we Lwowie konsulatów państw zagranicznych, oszacowania świadczeń i strat wojennych, tudzież odbudowy Lwowa i jego okolic.

Kandydaci do poselstwa w Paryżu.

Warszawa, 16 lipca. (Tel. pryw.). »Gazeta Warszawska« donosi, że posłem polskim w Paryżu zostanie mianowany Maurycy Z a m o y s k i, a radcą legacyjnym p. Jurystowski.

Wojska amerykańskie dla G. Śląska

Wrocław, 16 lipca (PAT). Komisya rozjemcza zawiadomiła stowarzyszenia robotników górnośląskich, że wojska amerykańskie są już gotowe do wymarszu i zajmą obszar, na którym będzie się odbywać plebiscyt.

Z walk w Wielkopolsce.

Poznań, 16 lipca (PAT). Komunikat sztabu z dnia 15 bm.:

Front p ó ł n o c n y. Pod Cegielnią, Wiśniowskiem, odparto zaczepki patroli niemieckich. Tarkowo, Rudy i Romanowo ostrzeliwał nieprzyjaciel z kulomiotów, Kalskie i Tarkowo z granatników i miotaczy min.

Front z a c h o d n i. Na okolicę Grodna i Węgielnię ogień miotaczy min. Pod Zawadą odparto patrol niemiecką. Zresztą nic nowego.

Front p o ł u d n i o w y. Pod Rawiczem wzmożoną działalność artyleryi nieprzyjacielskiej, zwłaszcza na Żołędnicę, Zakrzewo i w okolicy Konarzewa, które wczoraj stały pod silnym ogniem dział i minierek. Pod Gierlachowem rozbito patrol niemiecką, na Ostoję padło kilka min. Pod Słupią ostrzeliwał nieprzyjaciel z kulomiotów ludzi pracujących w polu. Bogdaj i okolice Kotowskiej ostrzeliwała artylerya niemiecka. Pod Trzema Kamieniami wzięto do niewoli patrol niemiecki. Na reszcie frontu prócz zwykłej strzelaniny spokój.

Sytuacya strategiczna Czech.

Praga, 16 lipca. (PAT). Czeskie »Słowo« donosi: Z faktu, że prezydent republiki powierzył generałowi Pelle zreorganizowanie czesko-słowackiej armii, wynika, że niebezpieczeństwo madziarskie nie ustało, lecz ustawicznie jeszcze grozi. Również zagraniczna sytuacya republiki nie jest najlepsza. Z tego względu armia czeskosłowacka nie śmie być zmniejszona. Na odwrót, zachodzi potrzeba powiększenia jej do siły liczebnej, a przedewszystkiem lepszego zaopatrzenia w broń.

Polityka finansowa Czech.

Praga, 16 lipca. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Wiednia: „Neue Freie Presse" zamieszcza dłuższy interwiew swojego praskiego korespondenta z czesko-słowackim ministrem finansów dr Horaczkiem, który oświadczył między innymi, że byłoby daleko lepiej, gdyby Raszin pozostał na swojem stanowisku. Dr Horaczek powiedział następnie, że będzie się trzymał zasad planu dr Raszina i że nie będzie prowadził odrębnej polityki finansowej. Musi on postępować w dalszym ciągu wyznaczonymi drogami, ponieważ w resorcie finansowym nie można ciągle dokonywać bezwzględnych zmian. Co do czeskiej waluty oświadczył dr Horaczek, że kurs czeskich pieniędzy podniesie się, jednakże trwać to będzie dość długo. Szybki wzrost kursu byłby wysoce niezdrowym objawem. Zdaniem jego potrwa to najmniej 4 do 5 lat, aż waluta czeska osiągnie swój naturalny kurs. Odnośnie do pożyczki wojennej oświadczył dr Horaczek, że kwestya ta musi być uregulowana, ponieważ wiele banków, kas oszczędności i publicznych instytucyi jest specyalnie w tym kierunku zainteresowanych.

Węgrzy uprzedzą ofenzywę koalicyi

Morawska Ostrawa, 16 lipca. (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Wiednia: »Wiener Tagblatt« dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że budapesztański rząd rad postanowił podjąć ofenzywę w Rumunii, a to w miarę możności wcześniej, nim koalicya uskuteczni swój plan ataku na Węgry. Myśl ofenzywy pochodzi od Beli Kuhna. Wszyscy komisarze ludowi zgodzili się na plan, oprócz komendanta Böhma, który wskutek tego złożył swój urząd. Atak armii czerwonej na Rumunię zostanie w najbliższych dniach podjęty.

Nieudały zamach stanu.

Praga, 16 lipca. (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Budapesztu: Odnośnie do przyczyn ustąpienia naczelnego komendanta armii węgierskiej, Boehma, donoszą urzędowo, że Boehm i jego szef sztabu, pułkownik Stremmfeld, usiłowali przeprowadzić wojskową dyktaturę i obalić rząd Beli Kuhna. Plan został odkryty. Stremmfelda miano przewieść do sanatoryum dla umysłowo chorych. Podczas podróży do sanatoryum Stremmfeld zdołał uciec. — Przypuszczają, że znajduje się on w Wiedniu.

Ustąpienie hr. Karolyi'ego.

Wiedeń, 16 lipca (PAT). Biuro koresp. donosi z Pragi na podstawie czeskiego biura prasowego pod datą 14 bm.:

Prezydent ministrów węgierskiego przeciwrewolucyjnego rządu w Szegedynie hr. Michał Karolyi ustąpił. Jego posterunek zajmie Dezydery Abraham.

Z obrad weimarskich.

Wiedeń, 16 lipca (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Weimaru:

Zgromadzenie narodowe. Socyalny demokrata Loebe został wybrany wiceprezydentem. Na porządku dziennem drugie czytanie ustawy konstytucyjnej w szczególności nad artykułem 107 o zasadniczych prawach i obowiązkach Niemców.

Wiedeń, 16 lipca (PAT). Biuro koresp. donosi z Weimaru pod datą 14 bm.:

W najbliższych dniach zostanie wniesiony na Zgromadzenie narodowe przedłożenie o radach nadzorczych pracy.

Demobilizacya koalicyi a rozruchy w Niemczech.

Praga, 16 lipca. (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Rotterdamu: Koalicya postanowiła przeprowadzić ogólną demobilizacyę do dnia 1 października. Gdyby do tego czasu miały trwać rozruchy w Niemczech i Austryi, pozostawią wszystkie państwa koalicyi sześć roczników pod bronią.

Min. Wissel ustąpił.

Berlin, 16 lipca (PAT). Minister gospodarstwa krajowego Wissel ustąpił ze swego stanowiska. Jego następcą mianowany został Robert Schmied.

Wzrost antysemityzmu w Wiedniu.

Praga, 16 lipca. (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Wiednia: Wczoraj odbyło się zgromadzenie Związku antisemickiego, na który przybyli również przewódcy komunistów wiedeńskich. Kiedy redaktor Sedlak wygłaszał antisemicką przemowę i wskazywał, że przywódcy bolszewizmu są przeważnie żydami, doszło do awantur i bójek między komunistami a antisemitami. Zebranie zostało przerwane.

Kołczak o sytuacyi strategicznej.

Praga, 16 lipca (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi:

Rosyjska agencya prasowa, która tu powstała, donosi: Admirał Kołczak zawiadamia, że pułki bolszewickie, które operowały w gubernii jeniszejskiej między Krasnojarskiem a Niżne Udinskiem, zostały w puch rozbite i zniesione. Komendantom tych pułków udało się uciec do Mongolii. Również generał Denikin osiągnął znaczne postępy. Ochotnicza armia zajęła dotąd 7 gubernij, a nadto trzy gubernie kozackie, co razem daje obszar równy jednej siódmej części całej Rosyi europejskiej z 30 do 40 milionami mieszkańców.

Ameryka uzna Kołczaka.

Praga, 16 lipca (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi:

Rosyjska agencya prasowa donosi: Amerykański ambasador w Japonii, Roland Morris, udał się dnia 9 lipca do Omska. O ile jego sprawozdania, przeznaczone dla rządu amerykańskiego, będą korzystne dla admirała Kołczaka, koalicya uzna oficyalnie Kołczaka i rząd omski.

Ameryka zwleka z ratyfikacyą.

Wiedeń, 16 lipca (PAT). Biuro koresp. donosi z St. Germain:

Do »Matin« donoszą z Waszyngtonu: Republikanscy senatorzy sądzą, że traktat pokojowy nie zostanie przed miesiącem październikiem ratyfikowany.

Nowa wojna Meksyku ze Stanami Zj.

Wiedeń, 16 lipca (PAT). Biuro koresp. donosi z Hagi pod datą 14 bm.:

»Nieuwe Courant« donosi z Paryża: Według wiadomości z Waszyngtonu, ma nastąpić bezpośrednio konflikt między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem. Stany Zjednoczone prawdopodobnie zamierzają obsadzić porty meksykańskie i część wnętrza kraju do tego czasu, aż będzie życie i własność obywateli amerykańskich zagwarantowana i ustanowiony prawowity rząd meksykański.

Nitti o polityce zagranicznej Włoch.

Wiedeń, 16 lipca (PAT). Biuro koresp. donosi z Rzymu:

Prezydent ministrów Nitti udzielił Izbie wyjaśnień o polityce zagranicznej w sprawie rezultatu paryskiej konferencyi i oświadczył:

Granice na północy są znane. W kwestyi Adryi program nasz broniony jest usilnie i godnie. Kampanię poróżnienia sprzymierzonych musi się zwalczać. Rząd w razie potrzeby chwyci się represalij przeciwko prasie. Odnośnie do strajku w dniach 20 i 21 bm. powiedział Nitti, że Włochy nie mają żadnego powodu do tego strajku. Włochy nie powinny interweniować w Rosyi i na Węgrzech pod zastrzeżeniem, że państwa te nie będą atakowały. Postanowiono wielką część kontyngentu ściągnąć z zagranicy. Izba przyjęła mowę prezydenta ministrów oklaskami.

Rozruchy komunistyczne we Włoszech

Rzym, 16 lipca. (PAT). Radio poznańskie. Zakusy socyalistów włoskich utworzenia w Neapolu rad robotniczo-żołnierskich udaremnił burmistrz miasta, sam socyalista, oraz ludność miasta. Położenie w Neapolu jest naprężone.

Rumuni wobec Besarabii.

Kraków, 16 lipca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lugdunu:

P. Antonescu, minister rumuński, złożył następujące oświadczenie w »Temps« w kwestyi besarabskiej: Prawa nasze, które obecnie się bada, ugruntowane są na faktach nie podlegających dyskusyi. Cała Besarabia aż do aneksyi przez Rosyę była częścią Mołdawii. Niema obszarów rumuńskich i besarabskich, jak tylko jest jedna Besarabia rumuńska, która wykazuje 72 do 85 proc. ludności rumuńskiej.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 15 lipca 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	103'—	104'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	105'—	106'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	108'75	109'75
Tranzakcya		109'25
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	103'50	104'50
4% poż. m. Lwowa	98'75	99'75
4½% obl. kom. Banku kraj.	109'50	110'50
4% obl. kom. Banku kraj.	107'—	108'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	105'50	106'50
4½% listy zast. Banku kraj.	114'50	115'50
Tranzakcya	114'25	115'—
4% listy zast. Banku kraj.	108'75	109'75
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	112'25	113'25
Tranzakcya		112'60
4½% listy zast. Banku hipot.	111'25	112'25
Tranzakcya	111'50	111'75
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	106'50	107'50
Polskie Tow. handlowe	300'—	330'—
Tranzakcya	310'—	320'—
Marki polskie	181'—	188'—
Tranzakcya		184'75
Marki polskie drobne	177'—	184'—
Marki niemieckie	207'—	212'—
Tranzakcya		209'—
Marki niemieckie drobne	195'—	200'—
Tranzakcya		197'75
Ruble carskie po 100 rb.	210'—	217'—
Ruble carskie po 500 rb.	205'—	212'—
Ruble carskie drobne	205'—	212'—
Marki niemieckie w tysiączkach	—'—	—'—
Tranzakcya		242'—
Dewiza na Warszawę	—'—	—'—
Tranzakcya	185'50	186'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Marya z Ceuttów Okuljarowa

żona lekarza-kapitana wojsk polskich

przeżywszy lat 32, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 13-go lipca 1919 roku w Zakopanem.

Zwłoki przewiezione zostaną do Żywca, gdzie odbędzie się pogrzeb we środę, dnia 16 b. m., o godzinie 4 p o p o ł u d n i u z dworca kolejowego wprost na cmentarz miejscowy.

Na ten smutny obrzęd nieutuleni w żalu mąż i dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Zmarłej.

Nabożeństwo żałobne
odbędzie się w kościele parafialnym we czwartek, dnia 17 lipca b. r., o godzinie 9 rano.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Do sprzedania

łóżko białe, mało używane, szafka nocna i maszyna do szycia. Kupię 4 krzesła w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Karmelicka l. 19, II p., drzwi na lewo. 7344 1 0

KUCHARZ

zdolny, poszukuje posady na ordynaryę, od 1 sierpnia. — Zgłoszenia pod „Kucharz" poste restante Wiśniowa nad Wisłokiem. 7345 1 2

Do sprzedania

elegancki wózek dziecięcy, krzesełko do składania, para nowych trzewików Nr 26. Wiadomość: ulica Wrzosińska 7, drzwi Nr 10, między godziną 2—5. 7346

Wszelkie szycie

wchodzące w zakres krawieczyzny damskiej, przyjmuje już po zniżonych cenach. Pracownia sukien damskich, ul. Krzywa l. 5, parter. 7347

Poszukuję

administratora kamienicy.

Zgłoszenia listowne przyjmie Administracya „Nowej Reformy" pod „**Administrator**". 7350 1 2

Kamienica

(II p., z komfortem, do sprzedania. Wiadomość w kanc. adw. Dra Mus dla, ul. Karmelicka l. 15, od godz. 4—5½ po poł. 7352

Froblanka

ubiąca dzieci, poszukuje posady.— Zgłoszenia pod „**Janina**" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. 7369

Handlowiec

z działu korzennego, z 14-letnią praktyką, zmieni posadę. Obecnie zajęty jest w konsumie kopaln. w Sierszy. Najchętniej przyjmie posadę w większem przedsiębiorstwie handlowem, ewentualnie jako kierownik handlu korzennego. Zgłoszenia: J. Korek, konsum, Siersza. 7351 1 2

Zamówienia na

gumy automobilowe

przyjmuje „Eshape", Spółka handlowo-przemysłowa, Kraków, ul. Zwierzyniecka l. 30. 7358 1 3

Sprzedam

z powodu wyjazdu materace, fotelików, prześcieradła, pierzynkę, poduszkę, kostyum damski, kapelusz filcowy, modny, oraz nuty do wyższej muzyki i książki. Ul. Lubicz l. 22, I p., of., od godz. 11—12 i 4—5, drzwi na prawo. 7354 1 3

3 materace

prawie nowe, z przedwojennego luksusowego materyału (wewnątrz wełna i roshar), do sprzedania w hali licyt., ul. Bracka 6. 7374

Sklep spożywczy

z pomieszkaniem, z powodu wyjazdu, tanio do sprzedania. — Wiadomość: Kefer, Groble l. 7, I p., oficyny, od godz. 1—3 po poł. 7368

Cementu

w każdej ilości dostarcza „Eshape" Spółka handlowo-przemysłowa i Biuro inżynierskie. Kraków, ulica Zwierzyniecka l. 30. Tel. 3476. 7372 1 3

Obiady domowe.

Ul. Kremerowska 14, I piętro. 7373 1 3

Magiel kołowa

w dobrym stanie, do sprzedania.— Wiadomość: ul. Dietlowska l. 109, II p., od godz. 2 do 4 po południu. 7378

Wełniana suknia

różowa, zupełnie nowa, modna, kapelusz gazowy elegancki, duży, koc wełniany, poduszka, kosz podróżny, do sprzedania. Ul. św. Filipa l. 13, zakład gofrowania. 7375

Panna

pisząca biegle na maszynie, znająca stenografię polską, potrzebna zaraz do biura. Początkowa płaca miesięczna 300 K. Zgłoszenia u firmy: „Aurora", Polskie Towarzystwo w Krakowie, Podzamcze 3. 7385

Używany garnitur biurowy

kupi zaraz Towarzystwo „Aurora", Podzamcze l. 3. 7386

Szofer

znający bardzo dobrze Polskę, Niemcy, Francyę, Szwajcaryę i Turcyę, mówiący po polsku, turecku, bułgarsku i niemiecku, poszukuje posady w Polsce. — Zgłoszenia przyjmuje: M. Wiśniowska, Skrzynka koło Dobczyc. 7410 1 3

Sprzedam willę murowaną

o 7 ubikacyach, ½ morga ogrodu. Potrzebna gotówka od K 30.000. Mieszkanie wolne.

Garnitur mebli, magiel kołową.

Poszukuję pożyczki do koron 15.000, na hipotekę.

Zgłoszenia listowne: Nizińska, Podgórze, ul. Wita Stwosza l. 12. 7383 1 2

Ogrodnik

któryby chętnie przyjął również i dozór gospodarstwa w niewielkim majątku, w pobliżu większego miasta, zmieniłby posadę od 1 września, lub od 1 października b. r. Ewentualnie może wziąć w dzierżawę ogród na dłuższy czas. Zgłoszenia pod „**Szczelny**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7383 1 2

Francuzka

starsza, udzieli lekcyj i konwersacyi w zamian za mieszkanie. Może być wspólne. Zgłoszenia do p. Maryi Probulskiej, ul. Zygmunta Augusta 5, I p., of. 7394

Maturzysta

z kilkuletnią praktyką korepetytorską, udziela lekcyj na bardzo przystępnych warunkach. Informacye: Rynek gł. l. 11, biuro „Fortuny", między godz. 3 a 5. 7396 1 2

Maszyna do szycia

Singera, do sprzedania. Ul. Radziwiłłowska l. 7, II piętro, drzwi na prawo. 7397 1 2

Do Paryża

wyjeżdża we wrześniu adwokat. Podejmie się załatwienia ważnych zleceń. Zgłoszenia pod „**Paryż**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7398 1 2

Na wakacye

poszukuje lekcyi na wsi absolwent gimn. real. (specyalista w matem. i geom. wykr.). Ewentualnie bez wynagrodzenia. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „**Wakacye**". 7399

KTOBY WIEDZIAŁ

o adresie **Edwarda Rudnickiego**, aptekarza, zamieszkałego przed wojną w Warszawie, niech łaskawie da znać pod adresem: Konstanty Krumłowski, Kraków, Dębniki, ul. Barska l. 43. 7403 1 2

5000 K

i więcej dam za wyszukanie mieszkania z 6—7 pokoi i kuchni. J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 7408 1 3

Proszę

uczciwego posiadacza mego port'ela, który mi zaginął w drodze z Krakowa do Sosnowca w nocy z 30 na 1, by zatrzymał gotówkę w kwocie przeszło 500 K, a zwrócił znajdujące się w nim papiery, pod adresem Grosberg, Kraków, ul. Bonerowska 6, dla Arnolda Minkowskiego. 7435

Za wyszukanie

lub odstąpienie mieszkania z 2—4 pokoi z komfortem w obrębie starego Krakowa **ofiaruję wagon dobrego węgla** z dostawą na miejsce. Zgłoszenia pod „**H. B.**" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 7421 1 3

Poważne akcyjne Towarzystwo

poszukuje głównego buchaltera bilansisty z dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego z gruntownem ogólnem wykształceniem, który zajmował już samodzielne stanowiska. Również poszukuje się kilku urzędników administracyjnych. Zgłoszenia pod „**365**" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, obecnie „Ruch", Kraków. 7438 1 3

Panna

uzdolniona w ekspedycyi masarskiej, potrzebna zaraz. T. Kapałka, ul. Wielopole l. 20. 7434 1 2

NAUCZYCIELKA

szkół wydziałowych, udziela lekcyj języka francuskiego i innych przedmiotów. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „**M. T.**" 7427 1 2

Zamienię

mieszkanie, złożone z 3 pięknych pokoi, kuchni, łazienki (gaz, elektryka) i przynależytościami w śródmieściu na większe, choćby dalej położone. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje firma rolnicza Ernest Bahlsen, ul. Karmelicka l. 23. 7428 1 3

KAMIENICA trzech-piętrowa

z komfortem, wkład 170.000 K, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Lewandowski, Kraków, ul. Reformacka l. 1, od godz. 12—3. 7431 1 3

Maszyna do pisania

oryginalny, amerykański fabrykat, marka „**Royal Standard**", pisownia polsko-niemiecka, 3 zapasowe taśmy, w doskonałym stanie do sprzedania. Krakowskie Biuro handlowe, ul. Floryańska l. 9, I p., od godz. 10 do 12 przed południem. 7426 1 3

Kuźnie polowe

nożne, 60×80 cm, oddzielnie i hurtowo do nabycia w ślusarni Józefa Pogorzelskiego, Kraków Grzegórzki, ul. Chodkiewicza l. 176. 7419 1 10

Wino szampańskie

do butelek, marka Carte Blanche, sprzedaje po odpowiedniej cenie Karol Ehrenhöfer w Bielsku. 7406 1 3

„ROZGŁOS".

Artysta-malarz projektuje: Afisze, ogłoszenia ilustrowane do tramwajów, dzienników, godła sklepowe, dekoracye wewnętrzne i zewnętrzne (portal) i t. d.

Zgłoszenia: **Powielarnia krakowska, Kraków, Gołębia 3.** 6954 1 6

Automobile osobowe i ciężarowe

3- i 5-tonnowe, nowe, z pierwszorzędnych fabryk, **maszyny do obróbki drzewa,** gatry, heblarki, frezerki, cyrkularki, lokomobile, nowe i używane, motor ropny 16 HP, używany, motor ssąco-gazowy 85 HP, używany, kolejki wąskotorowe, kilka wagonów patentowych gwoździ do szyn kolejek przemysłowych i kopalnianych, śruby, nity, mutry, transmisye kompletne, posiada do sprzedania

„Uniwersum" biuro inżynierskie

Spółka techniczno-handlowa z ogran. odp. w Krakowie ul. św. Marka 27. Przedsiębiorstwo budowy tartaków, młynów, cegielń, central elektr. instalacyj. Wykonuje plany, projekta, kosztorysy, udziela porad fachowych. 7425

Proszek „LULU"

zabija momentalnie pchły, mole i wszelkie inne drobne robactwo.

Zupełnie nieszkodliwy, nie brudzi i nie plami. Wszędzie do nabycia. — Hurtowna sprzedaż: **Dom handlowy J. Leserkiewicz, Kraków, Rynek gł. 11.** 7324 1 10

Referent leśny, kawaler

potrzebny do większego majątku w zachodniej Galicyi. Wymagany wyższy egzamin lasowy. Warunki według umowy. Nie uwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. Zgłoszenia z podaniem przebiegu życia i odpisami świadectw, których się nie zwraca, pod „**Referent leśny**" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej obecnie „**Ruch**" w Krakowie. 7122 2 3

Pierwszorzędna instytucya handlowa poszukuje

rutynowanego buchaltera-bilansisty

ze znajomością korespondencyi handlowej. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną kwalifikacyę. Warunki korzystne. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **S. S. 34.** 6991 2 2

Gazy jedwabnej

we wszystkich numerach dostarcza biuro techniczne dla odbudowy młynów: **M. Kanarek i Ska, Kraków, Szewska 9.** 7066 3 10

Większa firma na prowincyi

poszukuje

dzielnego handlowca

z działu bławatnego.

Zgłoszenia pod „**Kierownik**" do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, ul. Grodzka. 7389 1 3

Pończochy i skarpetki

zniszczone, przerabia, jak nowe,
3 pary pończoch na 2 pary
4 pary skarpetek na 2 pary
w najkrótszym czasie jedynie 7331 1 2

Fabryka pończoch, Kraków, ul. Szewska l. 9 (róg Jagiellońskiej)

POSZUKUJE SIĘ

samodzielnego korespondenta, władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie z umiejętnością pisania na maszynie i stenografią, oraz młodszego urzędnika dla biura ruchu fabrycznego. Posady natychmiast do objęcia. Zgłoszenia pod „**Fabryka**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" 7359 1 3

LW: 15.976. 7322 1 3

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy ogłasza niniejszem konkurs na posady nauczycieli w kraj. szkołach przemysłowych:

I) w kraj. szkole stolarskiej w Kalwaryi Zebrzydowskiej na posadę: 1) nauczyciela rysunków zawodowych oraz zdobniczych i stolarstwa meblowego w IX, względnie VIII klasie rangi urzędników krajowych zależnie od kwalifikacyi, 2) nauczyciela przedmiotów przemysłowo-kupieckich w X klasie rangi;

II) w kraj. szkole kołodziejsko-kowalskiej w Grybowie, względnie przemysłu drzewnego w Jaworowie na posadę 1) nauczyciela rysunków zawodowych w X klasie rangi, 2) w kraj. szkole kołodziejsko-kowalskiej w Grybowie na posadę nauczyciela przedmiotów przemysłowo-kupieckich w X klasie rangi.

Ubiegający się o te posady winni wykazać się: 1) że nie przekroczyli 40 roku życia, 2) przedłożyć świadectwo zdrowia, 3) curriculum vitae, 4) ad I. 1) że ukończyli wyższe studya z zakresu budownictwa lub studya artystyczne; od kandydatów na tę posadę wymagać się będzie również znajomości projektowania mebli, co należy udowodnić przedłożeniem własnych rysunków i szkiców; ad I, 2) i II. 2) że posiadają egzamin wydziałowy z grupy II (matematyczno-przyrodniczej).

Kandydaci, pracujący już w szkolnictwie, będą mieli pierwszeństwo ad II. 1) że posiadają ukończoną wyższą szkołę przemysłową.

Do posad powyższych płacy przywiązane są dodatki wojenne drożyźniane, stosownie do klasy rangi, tudzież odpowiednio do stosunków rodzinnych kompetenta.

Posady te będą nadane na razie prowizorycznie, stabilizacya może nastąpić po roku zadawalniającej służby. — Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału krajowego do dnia 15 sierpnia 1919 r.

Lwów, dnia 3 lipca 1919 r.

Wydział krajowy.

Zakład tapicersko-dekoracyjny

Wincentego Graffa

ul. Floryańska 57, wejście od ul. Pijarskiej 19, I p., tuż przy Bramie Floryańskiej 7337 1 10

podejmuje się tapetowania, wyściełania mebli, materacy, oraz wszelkich przeróbek w zakres ten wchodzących. Materace sprężynowe od 350 kor.

Ważne dla właścicieli domów i lokatorów.

„Warunki podwyższenia czynszu i wypowiedzenia mieszkania". Do nabycia w biurze dzienników Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska oraz w Tow. kat. właść. realn., Karmelicka 15. — Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem K 2·80 7353 1 3

Kierownika tartaku

oraz **siły biurowej**

z zawodu drzewnego poszukuje polska firma.

Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem referencyi i żądanej płacy pod „Zdolny" do Biura dzienników Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 7334

GAZA SZWAJCARSKA

dla młynów w numerach od 3—14 nadeszła w większej ilości.
Ceny oryginalne według fabrycznego cennika.

Biuro techniczne H 7123 2 3

A. Romer, Kraków, Długa 74.

Wielka instytucya finansowa poszukuje

zdolnych korespondentów

z dłuższą praktyką, ze znajomością pisania na maszynie. Podania z wymienieniem dotychczasowej praktyki, z odpisami świadectw, terminem wstąpienia i podaniem warunków oraz referencyi przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod „**Bank A. B. 20**". 6681 6 6

Ostrzeżenie!

Ostrzegamy przed nabyciem poniżej wymienionych asygnat

5% polskiej pożyczki państwowej

zaopatrzonych pieczęcią Filii Banku przemysłowego w Krakowie, Powiatowej Kasy oszczędności w Nowym Targu, bądź urzędu podatkowego w Nowym Targu, — które zostały nam skradzione podczas włamania w nocy z dnia 3 na 4 lipca b. r., a mianowicie:

38 sztuk po 10.000 K. Nr E. 8289 do 8290, 9483 do 9493,
„ E. 1892 do 1899, 1901 do 1917,
124 sztuk po 5.000 K. Nr F. 9603 do 9607, 20889 do 20908,
„ F. 23?88 do 2?244, 2?252 do 23303,
„ F. 34180 do 34210, 96658 do 96666.

Amortyzacyę powyższych sztuk zarządzono, a każdego, ktoby wymienione asygnaty przedłożył do sprzedaży, prosimy oddać w ręce władz bezpieczeństwa. 7502 1 3

Powiatowa Kasa oszczędności w Nowym Targu.

Ważne dla kaflarzy, garncarzy i t. p.

Mogę natychmiast dostarczyć czerwonej **glejty** w łuszczkach, w beczułkach à 50 i 100 kg. Na żądanie wysyłam próbkę i ofertę.

7283 1 2 **Henryk Münzer, Bochnia.**

WIELKI WYBÓR

towarów bižuteryjno-galanteryjnych, jakoto: broszki, szpilki, pierścionki, odznaki polskie i syonistyczne, korale, grzebienie, wstążki jedwabne oraz

MYDŁA TOALETOWE

po cenach fabrycznych polecają:

NACHHAUSER I MOND

Kraków, Dietla 63.

7422 1 2

Celem obsadzenia dwóch posad nauczycieli leśnictwa przy szkole inwalidów wojennych w Krakowie, kurs straży leśnej w Mokrzyskach ad Słotwina, rozpisuje się

KONKURS.

Reflektanci na powyższe posady muszą posiadać wszechstronną praktykę w leśnictwie i wykazać się świadectwem złożonego egzaminu państwowego wyższego, lub niższego.

Podania należy wnosić do **15 sierpnia b. r.**, do wydziału IV, Generalnej ekspozytury sekcyi opieki M. S. W. w Krakowie, ul. Smoleńsk l. 9.

Do podania należy dołączyć:

1) świadectwo złożonego egzaminu państwowego,
2) „ dotychczasowej praktyki.

Warunki zależne od umowy.

7352 1 3 **Z wydziału IV. Generalnej ekspozytury sekcyi opieki ministerstwa spr. woj.**

Gumy do wycierania

sztucznej, pierwszej jakości, również „radyrek-szkolnych" z marką „Lew" dostarcza tylko hurtownie fabryka wyrobów gumowych i chemicznych **M. Spira, Kraków-Podgórze, Plac Serkowskiego 5.** 7357 1 4

Pierwszorzędny handel marek polskich i zagranicznych „Philatelia", Kraków, Bracka 10

poleca bogato zaopatrzony zapas wszelkich marek.
Specyalność marki polskie wszystkich emisyi.

Taniej niżeli wszędzie.

Wszelkie nowości wojenne. Cennik za nadesłaniem 50 hal. w znaczkach pocztowych. 7349 1 8

Kupno i sprzedaż hurtownie i częściowo.

Szkło taflowe

we wszelkich ilościach oferuje 7409 1 2

Inż. JULIUSZ LUFT

Kraków, Dietlowska 99/II.

Student

8 kl. gimn. (b. legionista, obecnie wolny od wojska), przygotowuje gruntownie do wszystkich egzaminów w zakresie I—VII kl. gimn. klasycznego. Lekcyj może udzielać w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod „**Sumienność**" przyjmuje Administracya „N. Reformy" 7415 1 3

Pielęgniarka

jakoteż rutynowana masażystka i felczerka z długoletnią praktyką, była przełożona pielęgniarka podczas wojny w szpitalu, poleca się tak w miejscu, jak i na prowincyę. A. Krycińska, Rynek główny l. 18, III piętro. 7416 1 3

Magister farmacyi

rutynowany, poszukuje zarządu lub dzierżawy apteki w większem mieście. Wiadomość: Szulbaum, Wadowice. 7047 3 3

Zdolny gorzelnik-agronom

poszukuje posady, gdzieby mógł pełnić obowiązki gorzelnika i agronoma. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „**Agronom-Gorzelnik**". 7098 2 3

Witwicki Romuald

podporucznik 13 p. strz. IV dyw. generała Żeligowskiego, prosi swych bliskich o listy. Adresować: Stanisławów, redakcya gaz. „Znicz". 7109 2 3

Książki prawnicze

do egzaminu historycznego, do sprzedania. — Zgłoszenia pod **Skrypta** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7104 2 3

Monter

poleca się do reperacyi maszyn rolniczych, kosiarek, żniwiarek, młocarni. Jan Piwosz, Podgórze-Płaszów, ul. Wielicka l. 137. 7115 2 3

Do sprzedania

siodło damskie, wózek resorowy, faeton, wózek bez resorów, i równy resorowy, lando, wózek dziecięcy, sypialnia. Wiadomość: ul. Długa l. 38, w lakierni. 7191 2 3

Nowy fortepian

marki Wirtha, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Grzegórzecka l. 19, II p., drzwi na lewo. 7112 2 3

Lokalu

z 10 do 20 ubikacyi poszukuje się na magazyny i biura.

Wiadomość: starostwo O. K. W. Krzysztofory, parter. 7037 2 3

Kupuję garderobę

męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmaussa, Kraków, ul. Szeroka 22. 7077 3 20

Spólnika

z większym kapitałem poszukuje do interesu na prowincyi. Udział w pracy niekonieczny. Kapitał może być zagwarantowany hipotecznie. Zgłoszenia pod „**Solidny**" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 7014 3 3

Agrest zielony

(niedojrzały), maliny, jabłka, zakupuje w większych ilościach Parowa fabryka marmolady **Stanisław Gurgul w Jarosławiu.** 7003 3 3

Starsza krawczyni

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, wyjedzie chętnie na wieś, na czas wakacyi. Zgłoszenia pod Krawczyni przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7172

Handlowiec

korzenno-farbowiec, poszukuje posady jako magazynier lub kierownik. Zgłoszenia pod **T. T.** przyjmuje Administracya „N. Reformy" 7138 2 3

Prawnik zdolny, dobry korespondent, biegły w języku polskim, niemieckim i ruskim, znający się na prowadzeniu biura, poszukuje posady sekretarza, doradcy pewnego lub kierownika biurowego we większem przedsiębiorstwie przemysłowem. Zgłoszenia pod Gorliwy 30 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7136 2 3

Dr praw ze substytucyą

rutynowany prawnik w sprawach prowincyonalnych, samodzielny, który z powodu zajść we wschodniej Galicyi nie może wracać, objąłby prowadzenie kancelaryi adwokackiej, względnie posady koncypienta. — Zgłoszenia pod **Rutyna 29** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7135 2 3

Kto zechce

udzielać lekcyj języka francuskiego? Zgłoszenia piśmienne z podaniem warunków: ul. Grodzka l. 2, III piętro, 15. 7147 2 3

Słuchaczka filozofii

(izr.) poszukuje na czas wakacyi korepetycyi z zakresu gimn.-real., liceum, oraz szkół wydziałowych (chętnie na prowincyi). Zna język niem. i francuski w piśmie i słowie. Zgłoszenia pod „**Er.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7149 2 3

2—3 uczniów ślusarskich

przyjmie przedsiębiorstwo przemysłu ślusarskiego **Bracia Tokarzo, Kraków, XXII**, ul. Wielicka l. 7 7150 2 3

Akademik żyd

rutynowany korepetytor, poszukuje guwernerki. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „**H. L.**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" 7144 2 3

Kupię psa

dużego, do pilnowania domu. Zgłoszenia: ul. Garbarska 22, w sklepie 7239 2 3

Pokój z salonikiem

do wynajęcia z utrzymaniem dla rodziny. Ul. Sobieskiego l. 5, I p. 7245 2 3

Na Salwatorze

poszukuje się 2, ew. 1 pokoju z kuchnią, umeblow., lub nie, na lato, ew. na stałe. Zgłoszenia: Dr Wilkosz, ul. Blich 6. 7194 3 4

Rutynowanego

koncypienta

poszukuje natychmiast adwokat Dr Stanisław Mik w Jarosławiu. 7252 2 3

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 7273 1 4

Mieszkanie:

4 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, balkon, gaz i elektr., telefon, w śródmieściu, I p., z powodu wyjazdu zagranicę wraz z kompletnem, nowem umeblowaniem za 85.000 K, zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia pod „**Wyjazd**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7312 2 3

NAJSILNIEJSZE

bóle głowy i migrena

ustają natychmiast po zażyciu proszku

„Kowalskiny"

Wyrób lab. farm. „**Ap. Kowalski**" **w Warszawie.**

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż **w Krakowie: w aptece K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska l. 15.** 3580 22 0

Młot parowy

dwucylindrowy ze stawidłem wentylowem i dźwigniowem

ciężar uderzenia 250 kg
„ baby 150 kg
„ całego młota (maszyny) 5000 kg,

pochodzący z fabryki „Vulkan", bardzo dobrze utrzymany, z powodu zamiany popędu parowego na siłę elektromotoryczną, jest natychmiast do sprzedania.

Bliższych szczegółów udziela firma: 7081

I. Machauf, przedsiębiorstwo dla obrotów techniczno-handlowych, Kraków, Jul. Dunajewskiego 6.

Konkurs.

Przełożeństwo izrael. gminy wyznaniowej w Zabłociu rozpisuje konkurs na wakujące dwie posady nauczycielskie przy izr. szkole ludowej pryw. w Zabłociu obok Żywca. Płaca roczna dla siły z egzaminem dojrzałości wynosi 5000 K, zaś z egzaminem kwalifikacyjnym 6000 K. Posada do objęcia z dniem 1 września 1919 r.

Przełożeństwo izr. gminy wyzn. w Zabłociu obok Żywca,

dnia 9 lipca 1919.

7405 1 5 Prezes: **Wilhelm Glasner.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.